№ 85. Kraków, 15 Kwietnia — Niedziela Rok 1877.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu,“ o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 2·50
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 32	„ 8	„ 3

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy z pieniędzmi i** *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księg. p. S. A. Krzyżanowskiego, handel dawniej Dworskiego. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: w **Paryżu** wyłącznie p. Adam Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daubé & Comp. (także w Frankfurcie n. M.), Rotter & Comp.

Kraków 14 kwietnia.

Zwróciliśmy wczoraj uwagę na wyrażenie półurzędowej *Norddeutsche allg. Ztg*, że nie wie ona jeszcze, czy bandy, które się pojawiły w Neapolitańskiem, należą do „czerwonego“ albo do „czarnego“ Internationala. Do słów tych, rzuconych na pół żartem, chociaż pełnych jadu żółci, napisał dziś ten dziennik komentarz w artykule wstępnym. W chwili. gdy wybuch wojny zagraża wschodniej Europie, dziennik ten przypomina program ks. Bismarka o neutralności Niemiec wobec kwestyi wschodniej, ale zarazem wskazuje inne pole działalności politycznej dla rządu niemieckiego. Idzie tu o związek z rządem włoskim z jednej strony przeciw Francyi, z drugiej przeciw papiestwu. Dla tego też owa banda Internationalistów, która się pojawiła w południowych Włoszech, przedstawioną jest jakoby milicya papieska, mająca się pokusić o przywrócenie władzy świeckiej Papieża, jakoby przez katolików francuskich werbowana. Przeciw oczekiwanemu wielkiemu zjazdowi na obchód jubileuszu biskupiego Ojca Sgo, wyruszono więc z Berlina nie tylko z artykułami dziennikarskiemi, ale, jak się domyślać należy, także z dyplomatycznemi napomnieniami. Niemcy bowiem, które pozostawiają Rosyi wolność uprzątnięcia się z Turkami, muszą zwrócić baczną uwagę na stronniciwa we Francyi i na kierunek umysłów we Włoszech. Dziennik pomieniony berliński pisze bowiem:

Niemcy stanęły wobec zawikłań na Wschodzie w spokoju i pewności, do jakich je uprawniają interes nie bezpośredni. oraz zwarte ich i wypróbowane szeregi zbrojne. Działalność ich polityczna skierowaną była na przyjacielskie pośrednictwo między blisko obchodzącemi je mocarstwami, a kierownik polityki niemieckiej może powiedzieć sobie i ludowi niemieckiemu w tej groźnej chwili z zadowoleniem, że ciężka ta praca nie była przynajmniej bezowocną. Swawolne natomiast wywołanie zawikłania francusko-włoskiego postawiłoby Niemcy w położeniu bardzo odmiennem, które znalazło już wyraz swój niewątpliwy w przebiegu lat ostatnich w wspominanym często reskrypcie kanclerza niemieckiego do posła w Paryżu z d. 18 stycznia 1874.

Słowa te bardzo wyraźnie nakreślają dalszy program polityki niemieckiej na zachodzie i południu Europy, skoro tylko sprawa wschodnia zamąci stosunki innych mocarstw, albo przynajmniej nie dozwoli im zajmować się innemi kwestyami obok kwestyi wschodniej.

Punktem wyjścia dla organu rządowego pruskiego jest allokucya z d. 12 marca, o której mimochodem tylko po jej wydaniu nadmienił; teraz zaś w miesiąc później widzi w niej krok przygotowany na obalenie faktycznie istniejących stosunków i zostający w związku z zawikłaniami wywołanemi kwestyą wschodnią. Jeżeli *Nordd. allg. Ztg* znalazła ścisły związek między obwieszczeniem nieomylności d. 18 lipca 1870 a wypowiedzeniem nazajutrz wojny Prusom przez Francyę, to dla czegóżby nie udało się jej połączyć allokucyi 12go marca r. b. z odmową Turcyi przyjęcia protokółu londyńskiego i ukazaniem się jakiejś bandy Internationala we Włoszech południowych?

Nie wiemy, czy rząd pruski będzie czynił jakie kroki w Kwirynale, aby przeszkodzić wielkiej manifestacyi w Rzymie na obchód papieski. lub przeciwnie, czy manifestacyi tej użyje za pozór do interwencyi dyplomatycznej w Rzymie lub w Paryżu. Wiemy tylko, że nieprzestaje prowadzić dalej walki z kościołem katolickim w posiadłościach swoich, a mniemamy, że gdy groził Francyi i Belgii z powodu biskupich listów pasterskich, tak może ponowić i teraz te zajścia, choćby dla tego, że zdolne one posłużyć za dogodny punkt wyjścia do interwencyi w sprawy kościoła w samem centrum jego władzy, w Rzymie. Od lat kilku rząd pruski wygląda z utęsknieniem *conclave*; chce więc uzbroić się na tę chwilę stanowczą we wszystką armaturę swoją. Dziwna rzecz, że nigdy tyle, co ostatniemi dniami nie rzucono się w Prusach na rozpowszechnianie między ludem po szkołach, w broszurach, nawet powieściach, idei związku Niemiec z Włochami, sięgając nawet aż do najazdu Gotów na Italię i do przywilejów, jakich później Cesarze niemieccy używali w Rzymie. Ponieważ w Prusach wszystko się dzieje *par l'ordre du mufti*, zatem nie jest bez znaczenia i ta literatura popularna pełna aluzyj.

W dniu, gdy rządom mocarstw doręczoną została nota Porty odrzucająca żądania protokółu londyńskiego, wystąpienie to organu rządu pruskiego z artykułem o Włoszech i papiestwie, z położeniem nacisku na obojętność Niemiec wobec sprawy wschodniej, nie jest przypadkowe. Dla tego zdawało się nam rzeczą stosowną zwrócić uwagę na to odnowione po paroletniej przerwie przypomnienie stanowiska zajmowanego wówczas przez ks. Bismarka wobec Francyi, Włoch i Stolicy św. Kanclerz wprawdzie wyjechał na urlop, ale duch jego pozostał, bo chociaż noty dyplomatyczne podpisywać będzie sekretarz stanu, informacye wychodzić będą zawsze z Varzina. Gdy Cesarz zastrzegł sobie zasięganie rad kanclerza, jakżeby p. Bülow mógł działać bez jego wiedzy i woli?

KORESPONDENCYA „CZASU“

Tarnów 12 kwietnia.

Dnia 6 b. m. o godz. 5ej po południu odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady gminnej pod przewodnictwem p. Krzaczkowskiego jako naczelnika obecnego gminy, przez namiestnictwo wydelegowanego. Starosta tutejszy p. Szczepański przedstawił go zgromadzonym dwunastu radnym krótką a pełną życzliwości dla miasta przemową, wyrażając nadzieję, iż nowa Rada poprze gorliwie dążenia swego naczelnika w zarządzie interesami miasta i przyobiecał, że o ile mu czas pozwoli, osobiście miejsce komisarza rządowego przy posiedzeniach Rady będzie zajmował.

P. Krzaczkowski w krótkości potwierdził wypowiedzenie Starosty dotyczące radnych i kazał odczytać akt namiestnictwa, którym Rada dawniejsza wraz z burmistrzem usuniętą została. W akcie tym wyłuszczone są powody, a mianowicie wadliwości dotychczasowego gospodarstwa miejskiego, nieporządki w kasie miejskiej, które komisya skontrująca, poprzednio z namiestnictwa i wydziału krajowego w osobach pp. Michalczewskiego i Sapałaczyńskiego tu nadesłana odkryła, a które z szczegółami w rzeczonym akcie wymienione były.

Wzmianka o zarządzie propinacyi tamże umieszczona, była pochlebna dla tegoż.

Po odczytaniu aktu, który na radnych nie małe wrażenie zrobił, naznaczył p. Krzaczkowski Dra Wojciecha Grabczyńskiego adw. jako wiceburmistrza, co Rada do wiadomości przyjęła, i przystąpił do ukonstytuowania zwierzchności, do której jednogłośnie pp. Dr Wojc. Grabczyński, Dr Foryst adwokaci, Arzt b. prezes sądu krajowego i Aleks. Goldmann wybrani zostali. Następnie utworzono sekcyę administracyjną, którą zwierzchnictwo na siebie przyjęło, i sekcyę finansową, do której pp. X. kanonik Mastusiewicz, Wilh. Müldner, Dr Schützer, Henryk Szancer i Fr. Leszczyński wybrani zostali.

Wreszcie przedłożył p. Krzaczkowski kilka drobniejszych spraw dotyczących naprawy chodników, policyi i t. d. i zebrawszy uchwały dotyczące, zamknął posiedzenie o godz. 7¾ wieczór.

Na dzisiejszem drugiem posiedzeniu obecni byli wszyscy radni, jak niemniej starosta p. Szczepański. Na porządku dziennym było, prócz drobniejszych spraw, wydzierżawienie kopytkowego, które prawie jednogłośnie po krótkiej dyskusyi uchwalone zostało. Kopytkowe przynosiło, według przeciętnej z ostatniego trzechlecia, przeszło 8,000 złr. rocznego czystego dochodu; z powodu, iż administracya tegoż z pod wszelkiej kontroli się usuwa, wydzierżawienie tembardziej, jako wskazane, uważać można, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa większy dochód wykaże.

Wprawdzie zarzut, iż skoro rogatki zamiast chrześcianami może starozakonnymi obsadzone zostaną, że przez wykupno nabiału i t. p. znoszonego do miasta przez włościan, zdrożeje dużo artykułów w mieście, mógłby także być uwzględniony, lecz opłakany stan finansów miasta — bo przeszło 29,000 złr. niedoboru w ostatnim roku — nakazywał radzie zarzut ten tymczasowo nieuwzględniony pozostawić.

Nastąpiły potem wnioski dotyczące uporządkowania miasta pod względem czystości i bezpieczeństwa od ognia. Ułożono odezwę do mieszkańców Tarnowa, w której dotyczące przepisy i przestrzeganie tychże przez policyę drukowanemi plakatami ogłoszone będą.

Kto zna cokolwiek Tarnów, przyzna, że czystość nie należy do zalet, któremiby się to trzeciorzędne miasto w Galicyi poszczycić mogło, odezwa więc magistratu i ścisły dozór policyi z pewnością są na czasie i pożądane.

W mieście panuje spokój zupełny i zdaje się, że ochocze do walki stronnictwa powoli ochłoną z zapału swego; p. Krzaczkowski zaś nie dając się powodować żadnemu ze stronnictw, postępuje z całą gorliwością i sumiennością w powierzonej sobie pracy i zjedna też sobie zapewne wkrótce uznanie wszystkich dobrze myślących obywateli tutejszych.

Minister sprawiedliwości pozwolił adjunktowi sądu powiatowego w Sołotwinie Adolfowi Sichowerowi przesiedlić się na własną jego prośbę do Nadworny; przeniósł zaś adjunktów sądów powiatowych Dyonizego Kamińskiego z Trębowli do Sołotwiny, a Cypryana Kocowskiego z Delatyna do Trębowli; następujących auskultantów mianował adjunktami sądów powiatowych: Stanisława Praczyńskiego do Bolechowa, Eugeniusza Abrahamowicza do Delatyna, Hermana Garfeina do Budzanowa, Dra Benedykta Weinreba do Starosoli.

Minister wyznań i oświaty nadał nauczycielom szkoły realnej w Stanisławowie Franciszkowi Waligórskiemu i Teofilowi Fedorowiczowi, dalej nauczycielowi szkoły realnej w Stryju Celestynowi Hoszowskiemu posady nauczycieli szkoły realnej we Lwowie, a suplenta Władysława Zbierzchowskiego mianował rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Minister wyznań i oświaty nadał nauczycielowi szkoły realnej w Jarosławiu Aleksandrowi Świderskiemu i nauczycielowi szkoły realnej w Stryju Kazimierzowi Brykowi posady nauczycieli szkoły realnej w Krakowie, mianował zaś suplentów Leona Orzechowskiego i Edwarda Medweckiego rzeczywistymi nauczycielami tejże szkoły.

Dnia 11 kwietnia toczył się w Berlinie przed sądem dla spraw kościelnych proces X. Biskupa Janiszewskiego, z którego wyrok miał zapaść d. 14 b. m. Zdajemy sprawę z tego procesu według dzienników berlińskich, jak następuje:

Trybunał dla spraw kościelnych, złożony z wiceprezesa sądu najwyższego Heineciusa (przewodniczący), radzców tegoż sądu: Eggelinga, v. Grätera, Hartmanna, Rappolda, Kirchhoffa i prof. Dove zebrał się d. 11 b. m. na posiedzenie dla dwóch spraw, z których pierwsza dotyczyła rozlicznych znanych wykroczeń X. biskupa Sufragana i kanonika Janiszewskiego w Poznaniu. Referat odczytany przez prof. Dra Dove (z Getyngi) obwinił X. Biskupa, że w pięciu przypadkach X. Arcybiskupowi Ledóchowskiemu przed złożeniem go z urzędu dopomagał do oporu przeciw ustawom majowym i w tym oporze sam brał udział, a na dowód przytoczył sprawę z nauczycielem religii Schrötterem i nieprawne wokacye duchownych. Nadto obwinionym jest X. Biskup, że brał udział w adresie kapituły poznańskiej do Arcybiskupa Ledóchowskiego za jego pierwszem osądzeniem, a w końcu oskarżenie podnosi opór X. Biskupa przy obsadzaniu wakujących probostw w 22 przypadkach. X. Biskup za te wszystkie przypadki skazany był na znaczne kary pieniężne i więzienie.

Druga część oskarżenia zajmuje się postępowaniem X. Biskupa po złożeniu z urzędu X. Arcybiskupa Ledóchowskiego, czyni mu zarzut, że przejął wbrew ustawom państwa zastępstwo za Arcybiskupa, złożonego z urzędu we wszystkich sprawach niemajątkowych, zarządu dyecezyi poznańskiej dotyczących. Referat wymienia adres kapituły metropolitalnej na wezwanie naczelnego prezydenta, aby wybrała administratora dyecezyi, w którym to adresie pomiędzy innemi zaprzecza kapituła, aby stolica biskupia mogła przez ustawy państwa być uznaną za wakującą. Dalej wspomina referat opór obwinionego przy obsadzeniu ponownem wakujących biskupstw katolickich i jego czynność w zarządzie dyecezyi poznańskiej po złożeniu z urzędu X. Arcybiskupa. Pod tym względem powołano się w akcie oskarżenia na oświadczenie złożone przez biskupa Janiszewskiego przed sądem, że w rzeczy samej ma polecenie zarządzać dyecezyą, nie rozwodził się jednak o swym mocodawcy, a dalej powołano się na akta rozwodów, znalezione w mieszkaniu Biskupa, które go apostolskim delegatem mianowały. W końcu przytoczono jeszcze artykuł pewien *Kuryera Poznańskiego*, który obwinionego wprost jako zastępcę Arcybiskupa wystawia. Oskarżony nie stawił się na termin, przysłał jednak długie pismo, w którem zaprzecza kompetencyi ustawom majowym, w samą treść oskarżenia wcale nie wchodząc. Zdecydowano więc postępowanie zaoczne.

Prokurator, asesor rejencyjny Rhainbaben, nie uważa w swem oskarżeniu za rzecz potrzebną rozwodzić się dłużej nad faktycznemi wywodami sędziego. albowiem są one uzasadnione. Oskarżony tem cięższej wykroczył przeciw ustawom państwa przez swój upór systematyczny, że ton, jakiego używał, wysokie stanowisko, jakie zajmował, tem więcej zaważyło na szali. Pozostawić go na urzędzie niemożna, albowiem jego zachowanie się wogóle charakteryzuje się w ten sposób, ze wcale przypuścić nieda, aby na przyszłość do ustaw państwa stósował się. Był on zobowiązanym przez ustawę, aby wpływem swoim biskupów do poddania się ustawom majowym spowodował, bo był mężem zdolnym do wywiązania się z tego zadania. Jego wysokie stanowisko i jego znakomite zdolności umysłowe czyniły go do tego bardzo sposobnym, a przysięga jego, którą złożył królowi, obowięzywała go do usuwania wszelkiego złego od kraju. A jakże pojął stanowisko swoje? Już wtenczas, gdy ustawy kościelne jako projekt ogłoszono, spowodował on oświadczenie kapituły, które arcybiskupa formalnie do oporu wezwało i dotąd stanowisko takie zawsze zachował. W 22 razach, w których go celem obsadzenia opróżnionych probostw do współdziałania wezwano, nie wahał się stawiać publicznie oporu ustawom, a nawet czynić się zupełnie odpowiedzialnym za rozporządzenia, które arcybiskup w czasie swego uwięzienia wydał. Obwiniony musi być odpowiedzialnym za tylu księży i nauczycieli w prowincyi Poznańskiej, którzy według jego wskazówek ustawom opierali się i dlatego ciężkim karom popadli. W jego zachowaniu się widać systematyczne ignorowanie wszystkich ustaw państwa, a ztąd wypływa, że jego pozostanie w urzędzie nie jest zgodne z publicznym porządkiem. Wnosi zatem prokurator, aby X. Janiszewskiego, sufragana i kanonika przy kościele metropolitalnym w w Poznaniu, z urzędów usunięto.

Z powodu rozległości sprawy postanowił sąd odłożyć wydanie wyroku do soboty, 14go b. m., na godzinę 12 w południe.

Wiedeń 13 kwietnia. Onegdaj otwarty został sejm bukowiński; tak więc obraduje w tej chwili piętnaście sejmów, zwołanych na sesyę wiosenną. Doniesienia o pracach tych sejmów świadczą tylko o tem, iż jęto się gorliwie do załatwienia najważniejszych spraw w tak krótkim czasie, jaki na sesyę sejmową jest przeznaczony. Nawet wiadomości z sejmu tyrolskiego każą wnosić, iż burza przycichła. Na wczorajszem posiedzeniu tego sejmu przewodniczył już bar. Fedrigotti, jako marszałek, a większość złożyła w jego ręce przyrzeczenie. Nie obeszło się jednak bez małych starć; większość odrzuciła wniosek o zmianę ordynacyi wyborczej sejmowej, unieważniła wybór Wildauera i nie przyjęła wniosku mniejszości, aby odroczyć posiedzenie; a przyjęła ten sam wniosek, uczyniony przez Giovanellego, który nazwał rząd absolutnym i zarzucił mu stronniczość.

Sejmowi czeskiemu przedłożył wydział krajowy budżet na rok 1878. Niepokryty niedobór wynosi 5,028,100 złr. Budżet funduszu indemnizacyjnego wykazuje w rubryce wymogów 2,640,030 złr., a w rubryce dochodów 2,640,557 złr. Rozchód na cele szkolne wynosi 2,182 541 złr. Przedłożono także temu sejmowi projekt ustawy o zmianie krajowej ordynacyi wyborczej, w myśl której otrzymaliby Czesi trzy nowo głosy, a Niemcom ubyłby jeden głos.

— Jak wiadomo, rozesłało bióro prezydenta Izby deputowanych pomiędzy deputowanych porządek dzienny 249 posiedzenia téj Izby, zapowiedzianego na dzień 23 b. m. Pomiędzy innemi sprawami jest na porządku dziennym sprawozdanie komisyi, któréj przekazano ustawę o pijaństwie dla Galicyi. Komisya ta wnosi: 1) Izba deputowanych zatwierdzi projekt ustawy zawierający postanowienia o powtrzymaniu pijaństwa w Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie. 2) Wzywa się rząd, ażeby w porozumieniu z sejmami krajowemi zastanowił się nad tem o ile powyższa ustawa dałaby się zastosować także w innych królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa. W uzasadnieniu powyższych wniosków wskazuje sprawozdanie na wzmaganie się pijaństwa pomiędzy ludem wiejskim w Galicyi i na kilkakrotne uchwały sejmu galicyjskiego domagające się wydania surowych przepisów przeciw szerzeniu się pijaństwa. Policyjne przepisy karne w Bawaryi, Badeńskim i we Francyi, zawierają już podobne postanowienia. Komisya mniema, że ta ustawa zapobieży najskuteczniéj lichwie, która idzie zwykle w parze z pijaństwem. I tak przytacza komisya przykład sprawdzony przez rząd, że w pewnym wypadku pierwotny dług w kwocie 20 złr. urosł za wpływem nałogu pijaństwa do wysokości 1000 złr. w przeciągu trzech lat. W końcu oświadcza komisya, że jeżeli niektóre postanowienia téj ustawy wydać się mogą za surowe, jeżeli, co się nie da zresztą zaprzeczyć, łamią niektóre postanowienia ustawy cywilnéj, to nie należy zapominać, że nadzwyczajna choroba może być uleczoną tylko nadzwyczajnemi środkami. Potrzeba całkiem odrębnéj ustawy, chcąc oddać w ręce karzącéj sprawiedliwości takie osoby, dla których zwykłe ustawy nie są przeszkodą, lecz raczéj pożądaną ochroną niecnego postępowania.

Przedłożenie rządowe o płacach i rangach profesorów na obu politechnicznych zakładach w Pradze, będzie przedmiotem rozpraw Izby deputowanych na posiedzeniu w d. 23 b. m. Przedłożenie to ma na celu zrównanie personalu obu tych zakładów, które przeszły obecnie pod zarząd państwowy, z profesorami innych akademij technicznych pod względem płacy i rangi. Projekt ustawy jest tedy cząstką ustawy z 17go marca 1872 r. W myśl tego projektu ma najniższa płaca zwyczajnego profesora wynosić 2000 złr. Dodatek dla rektora wynosić będzie 800 złr. Zamiast dotychczasowych dodatków dziesięcioletnich, zostaną zaprowadzone pięcioletnie.

Sprawa wschodnia.

Księga zielona, którą rząd włoski przedłożył parlamentowi, obejmuje 500 dokumentów, odnoszących się do przebiegu sprawy wschodniej od 17go lipca 1875 r. do 10go lutego 1877 r.; rozpoczyna się depeszą konsula Durando w Skutari o wybuchu powstania w Hercegowinie, kończy się zaś depeszą ministra Melegari do ambasadora włoskiego w Petersburgu Nigry. Księga ta zawiera notę hr. Andrassego, memoryał berliński, doniesienia o zamordowaniu konsulów w Salonice, z których wypływa, że rząd włoski wobec abstencyi Anglii stara się postępować zgodnie z innemi mocarstwami, usiłując wszystkiemi sposobami utrzymać pokój. Kierunek ten polityki włoskiéj okazuje się jasno z rozmów posła włoskiego z ministrami tureckimi, w których hr. Corti starał się udowodnić rządowi Sułtana, że leży to w interesie pokoju i Turcyi saméj, aby powstanie było natychmiast przytłumionem. Ciekawą jest depesza hr. Melegari o skutkach uzbrojenia baszybozuków i niebezpieczeństwie jakie z tego powodu groziło Porcie. Daléj następują korespondencye dyplomatyczne dążące do utrzymania pokoju między Serbią i Turcyą, a po wybuchu wojny serbsko-tureckiéj omawiające o okrucieństwach w Bułgaryi, i depesza adresowana do Petersburga, poruszająca myśl zwołania konferencyi. Depesze te nie zawierają nic nowego, zresztą angielska *Księga niebieska*, któréj ważniejsze ustępy umieszczaliśmy w swoim czasie, wyczerpała przedmiot ten obszernie. Depesza z d. 26 sierpnia r. z. do jeneralnego konsula w Belgradzie,

---

Część literacko-artystyczna.

MOJA BEATRICE

Zygmunta Krasińskiego

niedrukowane poezye.

Postanowienie.

24 czerwca (bez miejsca).

Niech moja dusza będzie cicha — czysta
Jak ta noc letnia — spokojna — przejrzysta!
Niech gwiazd tych złotych oblany pokojem
Idę w świat — z światem walczyć wstępnym bojem!
Choć w głębi serca żar się palić będzie
Niechaj powagi oblecze mnie szata!
Niechaj się stanę na zawsze i wszędzie
Niewzruszon w ruchu — jak ten krąg wszechświata!
Niechaj podobny będę do tej nocy,
W której śpią wrzkomo ciała — duchy — mocy—
I każda skała na ziemi jest cieniem,
I każda fala na wodach — milczeniem,
A jednak wszystko skrytych sił tysiącem
Rwie się ku zorzy i stąpa za słońcem! —
Takim być pragnę — lecz nie na to Panie,
Bym świat uwodził i władał bliźniemi!
Niech rząd dusz ludzkich innym się dostanie!
Ja jedną tylko chcę zbawić na ziemi —
Tę jedną tylko — co gdy skonam — skona
A gdy żyć będę, ze mną zmartwychwstanie —
Bo mi na wieki dana, powierzona
Boś Ty mą siostrą uczynił ją Panie!

Więc mnie wysłuchaj miłosierny Boże!
Idę w świat straszny, gdzie miłości nie ma —
Daj mi spokojność i siłę olbrzyma
A duch mój wtedy tej duszy pomoże!
Niech wśród męczarni stanę się aniołem,
By cień mych skrzydeł pływał nad jej czołem —
I wiecznie — wszędzie ochładzał jej skronie,
I niósł ją lekko po nad życia tonie,
Choć sam z nadziei i z szczęścia wyzuty
Choć sam rozdarty — przebity, przekłuty —
Niech będę dla niej, jak żywa opieka
Czemsiś na ziemi — z bliska czy daleka —
Jak duch świętego, i serce człowieka!
Wszelkiego bólu pociechą, osłodą!
Nadzieją przyszłą i przeszłem wspomnieniem!
Gdy zechce płakać — ach! płaczu swobodą!
Gdy śpiewać zechce — ach! jej duszy pieniem!
Na to niech żyję — na to mi daj siłę,
Bobym inaczej prosił o mogiłę!

Z KRAKOWA.

Często spotykamy skargi na wzrastający antagonizm miast, a każda skarga kończy się dorzuceniem zażewia niechęci, nową potwarzą rzuconą na całą społeczność sąsiedniego miasta, podburzaniem nienawiści jednego grodu do drugiego. Podobnie w wiekach średnich municypia i rzeczypospolite włoskie żywiły zawiści wzajemne i toczyły wiekowe spory. Ale tam przynajmniej chodziło o pierwszeństwo w handlu, żegludze i panowaniu na morzu. Każde z miast włoskich miało odrębny początek i przeszłość, wyrastało samoistnie, niełączyło go wspólne poczucie z całą Italią, dbało o swoją odrębność i dążyło do przewagi. W jednolitej lubo federalnej rzeczypospolitej polskiej znane były antagonizmy rodów i klienteli możnowładców, a ztąd ścierały się częstokroć partye ruskich panów z małopolską szlachtą, a Litwa mimo unii zachowywała pewną nieufność do korony — niechęci miast ku sobie nie ma w historyi naszej śladu. Czyliż wyradzający się dziś rozbrat ma być dowodem, że w rozdarciu dopiero rozwija się duch municypalności a miasta więcej zdobywające sobie znaczenia i wpływu tem samem wyradzają ku sobie niechęci. Nie, nie ma sprzecznych interesów, nie ma konkurencyi o handel, przemysł i fabryki, ani też współzawodnictwa o bogactwo i przewagę. Złe przeto tem gorszem, bo powód musi być moralnym, i znamionuje rozdarcie w duchu narodu, rozejście się na sprzeczne drogi. A jednak i pod tym względem każde z miast polskich zdaje się mieć przed sobą wskazane odrębne zadanie, niewchodzące w zakres drugiego. Warszawa w przeciwieństwie do ucisku, który wszelkie tętno życia wstrzymać usiłuje, stwierdza ustawicznie żywotność i elastyczność ducha polskiego. Mimo warunków tak twardych zawsze to stolica, co nadaje ostateczne piętno temu, co przez cały naród ma być przyjętem — a kto tego piętna niezdobędzie, niezajmie stanowiska sięgającego po za prowincyę lub parafią. Warszawa, jak wszystkie stolice sama z siebie mało produkuje i ma też wspólną z innemi stolicami lekkość i powiedzmy to słowo bez niechęci, płytkość — lecz prąd, który przez nią przepływa, jest wartkim i rozlewa się szeroko, wprowadza w ruch opinią, zamiary i dążenia z tym pośpiechem, jakim zaledwie zachodnie stolice poszczycić się mogą. Poznań to posterunek najdalej wysunięty w walce z germanizmem, gdzie myśl i życie polskie bronić się musi. Nie mówimy o Wilnie ani o i innych miastach Zabranych krajów, bo tam na teraz głucha cisza, pod którą bije gorące tętno. Lwów to także czata wielkiego dziejowego znaczenia dla narodowej jedności. Niedarmo tam kościół trzy ustanowił metropolie, bo tam już dziś kres świata katolickiego, wobec sąsiedniego nacisku schizmy. I dobrze się stało, że i politycznego życia tam dla Galicyi naznaczono stolicę, bo w kraju naszym nieprzychodzi nam od zachodu, ale od wschodu stać obronnie i stawiać warownie ducha narodowego. Kraków, któremu została tylko dziedzina tradycyi i nauk, nigdy tego pierwszeństwa niezazdrościł młodszemu współzawodnikowi. Nieprawdą jest, aby Kraków wszystko co ze Lwowa wyszło odpychał i poniżał. Lwów niebył pozbawiony pierwszorzędnych znakomitości, przed którymi Kraków uchylał czoła, że tylko wspomniemy zmarłych z dziedziny literackiej Karola Szajnochę. Aleksandra Fredrę, Augusta Bielowskiego — z dziedziny politycznej Wacława Zaleskiego i Agenora Gołuchowskiego, który niebył wolnym od niechęci do naszego miasta, a doznawał zawsze w Krakowie serdecznego przyjęcia i szczerego poparcia.

Zkądżeż więc to oskarżenie Krakowa o wyłączność, ze strony tych, co nie przestają miotać obelg na całą społeczność naszego miasta. Niema powodu do antagonizmu dwóch miast w rodzaju antagonizmu municypiów włoskich, ale we lwowskiej prasie jest ognisko nowoczesnego kondotierstwa, co sieje waśń i podburza wojnę domową.

Kondotierzy ci z nad Pełtwi czynią wyprawy nie tylko pod Wawel, ale gorszy ich najbardziej zgoda, jaka panuje między naszem miastem a Warszawą i innemi miastami i dzielnicami polskiemi. Czytaliśmy świeżo, jakoby Kraków stanął w przeciwieństwie do całej Polski, kiedy Kraków z całej Polski gromadzi liczne rodziny i tu spotykają się znakomitości

stwierdza, że Włochy starać się będą przedewszystkiem o przywrócenie pokoju między Turcyą i Serbią. W dalszym ciągu znajdujemy dokumenta o *ultimatum* rosyjskiem, po porażce Serbów pod Dżunisem, o przedłużeniu zawieszenia broni: rokowaniach pokojowych między Serbią, Czarnogórą i Turcyą, z których pokazuje się, że Włochy na każdym kroku popierały żądania Rosyi. W następnych depeszach rząd włoski przyjmuje angielski projekt konferencyi i są tam także sprawozdania z audyencyi Nigry u Cara, i misyi margr. Salisburego w Rzymie. Trzy depesze hr. Melegari do hr. Corti w Konstantynopolu zawierają instrukcyę dla pełnomocników włoskich na konferencyi; notę okólną z dnia 5 stycznia napisaną po rozwiązaniu konferencyi, w której poruszoną została myśl wznowienia konferencyi w nowem miejscu obrad. Wniosek ten nie został jak wiadomo uwzględnionym. *Księgę zieloną* zamykają depeszę, odnoszące się do rokowań pokojowych między Serbią i Portą. Ze wszystkich tych depesz najważniejszą jest depesza Nigry o posłuchaniu u Cara Aleksandra, o której przed parą dniami doniósł nam telegram. Według doniesień ambasadora petersburskiego, Car Aleksander oświadczył mu: „To czego żądam, i czego żądać mam prawo jest: wyzwolenie chrześcian tureckich z ich nieznośnego położenia obecnego, użycie środków, któreby uczyniły powtórzenie okrucieństw niemożebnem, i zapewniały im wolność religijną i autonomię gmin chrześciańskich. Tylko w ten sposób można zapobiedz wznowieniu się zawikłań wschodnich, w czem leży szczególny interes całéj Europy. Ale potrzebnem jest, aby mocarstwa niezadawalały się pustemi słowami i obietnicami. Ogłoszone w protokółach i dekretach Porty reformy, pozostaną zawsze martwą literą: zaprowadzenie konstytucyi i parlament będzie zawsze iluzyą. Podobny system nie doprowadzi w Turcyi do żadnych praktycznych rezultatów; szczególne złe wymaga szczególnych środków, a nie powszechnéj iluzyi. Oto czego żądam; żadnych aneksyj i zdobyczy, tylko podniesienia i dźwignięcia ludności chrześciańskiéj."

A gdy Nigra nadmienił, że rząd włoski kieruje się podobnemi życzeniami i nadmienił, że konferencya może doprowadzić do pokojowego rozwiązania zawikłań wschodnich, Car odpowiedział: „Pragniemy także, aby chrześcianie mogli używać pod zwierzchnictwem Porty dobrodziejstwa uregulowanéj, stałéj i sprawiedliwéj administracyi. Chcemy w porozumieniu z innemi mocarstwami zbadać rękojmie, które zapewniałyby przyszłość, a jeśli rząd pański, przyjmuje tę możebność, że rękojmie te dadzą to pozyskać i uskutecznić bez okupacyi zbrojnéj, to zwracam tylko uwagę, że na wypadek, gdybym był zmuszony wkroczyć, będę umiał także wyjść." Car w dalszym przebiegu audyencyi oświadczył, że uważa okupacyę za skuteczny środek otrzymania rękojmij. Wten czas tylko, gdyby konferencya wniosek ten przyjęła, przeszkodziłoby to znacznym ofiarom krwi i pieniędzy, wątpi jednak, żeby spokojne zachowanie się mocarstw mogło zaimponować Porcie.

— *Nowoje Wremia* otrzymały wiadomość z Konstantynopola, że zaburzenia między ludnością tamtejszą dochodzą w ostatnich czasach do najwyższego stopnia. W kilka dni po otwarciu parlamentu tureckiego odbyła się w Stambule demonstracya, wedle słów dziennika rzeczonego „bardzo podobna do tej, która poprzedziła upadek Abdula Azisa." I tym razem ulemowie i softowie grali w niej główną rolę. W dzień demonstracyi wczesnym rankiem zaczęły się pokazywać na ulicach tłumy softów, szczególnie w okolicach meczetów, które im służyły za punkta zborne. Liczba softów, mających udział w demonstracyi dochodziła do 4,000. Ich postawa wojownicza i miny zuchwałe, dowodziły, że nie bez skutku ci młodzi agitatorowie mieli już udział w zamieszkach. Do softów przyłączyło się też mnóstwo ulemów, chodżych i muezinów i wkrótce zebrała się imponująca i groźna masa ludu, dążąca do pałacu sułtańskiego. Zaptyowie, dozorujący w ulicach miejskich porządku publicznego, przestraszeni, schronili się do rozmaitych kryjówek. Softowie byli uzbrojeni bardzo dobrze; wszyscy inni, przyjmujący udział w demonstracyi, zaopatrzyli się również w najużywańszą broń turecką — krzywe jatagany. Cały ten tłum pod przywództwem Szukry-beja, znanego menera softów, używającego między nimi wielkiej wziętości i szacunku powszechnego, w uroczystej ciszy udał się wprost do pałacu Dolma-bakcze i przed nim się zatrzymał. W pałacu znajdował się oddział gwardyi sułtańskiej i wszystkich wejść pilnowały szyldwachy. Po długiem oczekiwaniu wyszedł nareszcie adjutant sułtana z zapytaniem, coby znaczyć miało tak nadzwyczajne zbiegowisko? Szukry-bej wystąpił naprzód i oświadczył, że cały lud ottomański niezadowolony jest z rządu, pragnie pewnych zmian i ma nadzieję, że sułtan uczyni zadość słusznym wymaganiom narodu. Wymagania zaś te są następne: naprzód, aby Midat basza był przywołany z wygnania i stanął znów na czele rządu; powtóre, aby Damat basza był pozbawionym urzędowego stanowiska, które niegodzien jest piastować; po trzecie, aby minister wojny był zastąpiony przez kogo innego, ponieważ nie płaci żołdu wojsku, na utrzymanie którego cały kraj przecież ponosi ofiary i ubodzy ludzie pozbywają się nieraz ostatniego grosza. Jeden z ulemów wystąpił przytem z groźbą, że jeżeli sułtan nie uwzględni powyższych, słusznych wymagań narodu, to ulemowie zaniechają natychmiast odprawiania w meczetach nabożeństwa za sułtana; niektórzy zaś chodżawie zaczęli krzyczeć, że nadto wszystkie meczety niezwłocznie zamkniętemi zostaną. Wysłuchawszy to wszystko, adjutant sułtański oddalił się do pałacu, skąd wrócił wkrótce z oświadczeniem, że sułtan Abdul Hamid przyrzeka uroczyście zająć się natychmiast roztrząśnieniem wszystkich skarg powyższych. Na tak uspakajającą odpowiedź, tłumy, na dane hasło przez Szukrym-beja, rozeszły się w cichości i miasto w niezmiernej trwodze oczekujące wybuchu krwawych zaburzeń, tym razem uspokoiło się na czas jakiś: „Lecz jest to tylko kwestya czasu" — dodaje *Nowoje Wremia* — „bo główni przywódcy wielkiego sprzysiężenia, zostający tymczasem w ukryciu, czekają tylko pierwszej sposobnej chwili, aby dać hasło do stanowczego i krwawego wybuchu.

Oprócz tego donosi tenże dziennik, że ze wszystkich stron Turcyi dochodzą go wiadomości jednogłośne, iż w całem cesarstwie ottomańskiem panuje anarchia zupełna, przyczem wszyscy chrześciańscy poddani tureccy stają się ofiarami zdzierstw i gwałtów niesłychanych, które niechybnie doprowadzić muszą do nowych rokoszów. Rząd tak jest bezsilnym, że zapobiedz złemu nie jest w stanie; tymczasem wszyscy biskupi i patryarchowie zarzuceni są prośbami i skargami, którym uczynić zadość nie mogą. Powody złego zawierają się przeważnie w tem, że baszybozuki i redyfy dopełniają obowiązków policyi i że władze prowincyonalne powzięły zamiar rozbrojenia chrześcian, aby przy pierwszej sposobności mogli stać się ofiarą rozjuszonych hord mahometańskich. Trudno wyobrazić sobie, jak jest wadliwą organizacya policyi tureckiej, której oddziały, rozproszone w rozmaitych stronach, nie podlegają żadnej kontroli, znajdując się pod rozkazami osób nieodpowiedzialnych. Naturalnem następstwem tak potwornego porządku jest, że tak zwani „stróże bezpieczeństwa publicznego" stają się najsroższymi tyranami ludności, ku czemu nie mało przyczynia się ta okoliczność, że służba policyjna, będąc bardzo źle płatną, musi się uciekać do rabunku systematycznego. Zważywszy zaś, że takich policyantów, podróżujących z miejsca na miejsce, posiada cesarstwo ottomańskie najmniej 60,000, i że wszystkie te hordy utrzymują się kosztem chrześciańskich poddanych Turcyi, można sobie wyobrazić, do jakiego stopnia nędzy chrześciańska ludność dochodzi i jak straszliwych gwałtów staje się codziennie ofiarą. „A lada dzień jeszcze gorzej być może, bo zrozpaczeni mogą chwycić za broń, a wówczas rzeź straszliwa stanie się nieuniknioną".

Taki obraz wewnętrznego stanu Turcyi podaje dziennik rosyjski. Jakkolwiek może się w nim zawierać pewna część prawdy, tendencyjność jego jest jenak tak widoczną, że mimowolnie nasuwa się domysł, ażali tak jaskrawe i sensacyjne wieści o bliskich zaburzeniach w Turcyi, nie mają pewnego związku z owym dodatkiem do protokółu londyńskiego, w którym Rosya zastrzega, że „gdyby nastąpiły w Turcyi rzezie, podobne do tych, jakie dokonane były w Bułgaryi, wstrzymałoby to wszelkie rokowania o demobilizacyi armii".

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 14 kwietnia. W poniedziałek dnia 16 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku dziennym jest: zatwierdzenie planów i kosztorysów na budowę szkoły miejskiej na Kleparzu; zatwierdzenie ofert na roboty murarskie i ciesielskie przy nowej rzezalni na Grzegórzkach; zatwierdzenie ofert na dostawę materyałów, tudzież robót przy budowie szkoły na Kleparzu; załatwienie reszty spraw pozostałych z ostatniego posiedzenia.

— Dziś odbył się na Błoniach przegląd wojska przed głównodowodzącym fmp. bar. Kneblem, przyczem artylerya otrzymała nowe działa.

— W tym tygodniu rozpoczęto dalsze roboty około restauracyi Sukiennic i zajmowano się głównie korytarzami komunikacyjnemi w piwnicach. Wedle programu mają Sukiennice w ciągu bieżącego roku być zupełnie wykończone od strony ulicy Siennej. Staną więc tu i sklepy i podcienia i kolumnada a na szczycie atyki koronki, maskarony i wazony, które w znacznej części mają już być gotowe. Od strony ulicy Szewskiej sklepy mają być wyprowadzone w tym roku do wysokości 1go piętra, co do podcieni zaś i kolumnady, założone zostaną tylko fundamenta. Jeżeli ten program będzie wykonany, o czem nie wątpimy, Sukiennice w ciągu roku 1878 staną w zupełności na zewnątrz i wewnątrz wyrestaurowane.

— Wczoraj w kursach telegraficznych Londyn podany był zamiast 126 — 136, co w niektórych sferach ogromny zrobiło popłoch.

— D. 12 b. m. odbyło się posiedzenie komisyi archeologicznej Akademii umiejętności, w celu powzięcia ostatecznej uchwały w sprawie wydawnictwa inwentarza zabytków przedhistorycznych. Zgodzono się pod względem sposobu tej publikacyi na wnioski Dra J. Kopernickiego. Wydawnictwo rozpocznie się od wykazu wykopalisk z porzecza Warty, opracowanego przez p. J. N. Sadowskiego.

— Dnia wczorajszego odbyło się posiedzenie komisyi balneologicznej Tow. lek. krak. na którem po załatwieniu licznych spraw administracyjnych wybrano członkami przybranymi: P. Łatkiewicza inżyniera w Krakowie oraz obok Michała hr. Załuskiego właściciela Iwonicza, p. Zubrzyckiego właściciela Rabki i p. Medweckiego właściciela Żegiestowa. Członkiem zaś zamiejscowym mianowano p. Dra Rydygiera prezesa Tow. lek. toruńskiego w Chełmie (*Kulm a. d. Weichsel*). Następnie zajmowano się sprawą urządzenia w Wieliczce zakładu kąpielowego, zdrojowiskiem w Głębokich (powiat Nowy Sącz) na wniosek c. k. Starostwa górniczego, oraz zdrojami w Iwkowy i Dzierżanicach (pow. brzeski) na wniosek Wydziału Krajowego. Dr Sciborowski odczytał wiadomość topograficzno-statystyczną o zdrojowiskach galicyjskich, przeznaczoną do wydawać się mającego Rocznika przemysłowo-handlowego w Warszawie pod redakcyą p. Krasnodębskiego. Mag. farm. B. Hoff opisał i okazał nowy przyrząd do ogrzewania szczaw żelezistych, z uwzględnieniem ogrzewania wody ze zdroju Szymona w Szczawnicy. W rozprawie nad tym przedmiotem zabierali głos prof. Dr Czyrniański, prof. Dr Koreczyński i prof. Dr Olszewski. Wreszcie Sekr. kom. Dr. Lutostański mówił o wyrobach chemicznych otrzymywanych z wód iwonickich, mianowicie ługu, soli i mułu iwonickiego, przyczem podał sposoby ich otrzymywania i okazał same przetwory. Następnie Dr Lutostański odczytał projekt statutu szpitalu zdrojowego w Iwoniczu tudzież warunki przyjmowania do niego chorych.

Komisya balneologiczna w miesiącu marcu rozesłała odezwę do Zarządów zdrojowo-kąpielnych, wzywającą do przystąpienia do specyalnej wystawy zdrojowej na Wystawie przemysłowo-rolniczej we Lwowie, staraniem komisyi urządzić się mającej. Wraz z odezwą rozesłała program tej wystawy, opracowany przez sek. kom. Dr. Lutostańskiego. Możemy donieść, iż wystawa ta stanowczo się odbędzie. Do wystawy zdrojowej przystąpiły dotychczas: C. k. dyrekcya lasów i domen jako właścicielka Krynicy, Akademia Umiejętności, jako właścicielka Szczawnicy, Michał hr. Załuski właściciel Iwonicza, Karol Medwecki właściciel Żegiestowa, p, Zubrzycki właściciel Rabki Dr Rieger lekarz zakładowy w imieniu Truskawca. Komisya balneologiczna zamierza wystawić osobny pawilon na placu Wystawy i w tym celu wyjeżdża do Lwowa Dr Lutostański. Komisarzem wystawy we Lwowie mianowała komisya balneologiczna prof. Dra Radziszewskiego.

— W sali Tow. Sztuk pięknych znany nasz rzeźbiarz p. Gujski wystawił popiersie księżniczki Róży Lubomirskiej wykonane w glinie, lecz tylko dwa dni może takowe zostawać na wystawie z powodu materyału, który bez zepsucia się nie może tak długo pozostać; zwykle bowiem zaraz odlewa się w gipsie, aby mógł dłużej być zakonserwowanym. Popiersie to tak znakomicie jest wykonane, że i sam artysta, zwykle surowy dla prac swoich, uważa je za jedno z najudatniejszych pod względem podobieństwa i pojęcia rysunku całej głowy.

— Wczoraj wieczór odbyło się otwarcie *Czytelni Teatru krakowskiego,* zawiązanej przez artystów tutejszej sceny, a której celem jest: *a*) dostarczanie członkom użytecznych książek i dzienników; *b*) urządzanie wspólnych zabaw, odczytów, koncertów. Dyrekcya Teatru przeznaczyła na siedzibę czytelni pokój w gmachu teatralnym. Dyrektor teatru p. Koźmian zagaił otwarcie czytelni przemową, w której podniósł dwa cele tej instytucyi: dostarczanie artystom dobrych i potrzebnych w ich zawodzie książek, oraz rozbudzenie między nimi życia towarzyskiego. Następnie p. Kazimierz Hofman odegrał na fortepianie *Scherzo* Chopina, oraz walca z *Fausta* układu Liszta, a panna Płaczkowska odśpiewała walc Troschla i kawatinę Perrottego. Chór męski odśpiewał poloneza Moniuszki *Chorąży*. W końcu p. Podwyszyński odczytał pięknie napisaną przez p. Anczyca rzecz o stanowisku i powołaniu artystów dramatycznych z poglądem na założoną instytucyę. Wieczór przedłużył się wśród rozmów i wspólnej zabawy. Tym sposobem przyszła do skutku nader pożyteczna i zbawienna dla życia naszych artystów instytucya, której dobry wpływ niewątpliwie z czasem uczuć się da także na scenie, a która już dzisiaj stwarza dla świata teatralnego punkt zborny, oparty na zdrowej podstawie, na którym dotąd zbywało mu w naszem mieście. Musimy przyklasnąć tej myśli i życzyć, aby się powiodła. Winniśmy dodać, iż główna zasługa w urzeczywistnieniu jej należy się tutejszemu artyście p. Morozowiczowi, który ją powziął i z energią przeprowadził. Urządził on najpierw bibliotekę teatralną, a teraz rozwinął ją nakłaniając kolegów do założenia *Czytelni Teatru krakowskiego.*

— Jutro w niedzielę od godz. $11^1/_2$ — 1 w Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się 15ty wykład p. B. Ryxa „Gospodarstwo domowe kobiece wraz z krótkim zarysem gospodarstwa wiejskiego w ogólności a mianowicie o pożytecznych i szkodliwych nieoswojonych zwierzętach w gospodarstwie wiejskiem.

— Żałujemy, żeśmy wczoraj odpowiedzieli na felieton *Gaz. Narodowej* o wyborze członka Rady szkolnej krajowej z Krakowa; bo oto dziś ta sama gazeta zamieszcza list z Krakowa, wprost przeciwny wczorajszemu felietonowi. Co to znaczy konsekwentność i logika! Wprawdzie list pomieniony nie odwołuje wszystkich epitetów obelżywych danych dniem poprzednio ludziom uczciwym, ależ trzeba inną miarą mierzyć tych, co nawymyślawszy sobie przed kratkami sądowemi, ile się tylko zmieści, dali sobie potem buzi, aniżeli zwykłych śmiertelników, co nienawykli do języka przyjętego w publicystyce lwowskiej.

— **Lwów** 13 kwietnia.

Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Rady m. Lwowa niezwyczajnie był urozmaicony. Z pisma Wydziału krajowego, nadesłanego w odpowiedzi na wezwanie, aby celem zapobieżenia grożącej nędzy, przedsięwziął w tym roku budowę gmachu krajowego — dowiedziała się Rada, że plany i kosztorysy tego gmachu są już gotowe i czekają zatwierdzenia sejmowego, przyczem Wydział przyrzeka, iż na najbliższej sesyi sejmowej wniesie projekt budowy.

W skutek zamierzonej budowy gmachu krajowego, łazienki na miejscu budowy stojące będą zburzone, a Lwów pozbawiony będzie jedynego w tym rodzaju zakładu kąpielowego. Ponieważ niemożna liczyć na to, aby się znalazł przedsiębiorca prywatny, Dr Maly przedłożył wniosek, aby reprezentacya miejska wzięła inicyatywę w budowie takiego zakładu.

Prof. Dr Małecki, zabrawszy głos, podał do wiadomości Rody w krótkich słowach, że odbyła się w Rzymie urządzona przez municypalność rzymską uroczystość na cześć Adama Mickiewicza. Godzi się, aby za tę owacyę wyrazić podziękowanie. Gdy zaś pisemnie lub przez deputacyę niemożna tego uczynić ze względu na statut, przeto wniósł mówca, aby Radni przez powstanie dali wyraz wdzięczności za okazaną życzliwość. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto i zaraz wśród oklasków wykonano.

Po uchwaleniu, że w szkole Piramowicza językiem wykładowym ma być polski, przeznaczyła Rada miejska na prośbę komitetu przemysłowców lwowskich po raz drugi 3,000 złr. na zaliczki bezprocentowe dla tych przemysłowców, którzy chcieliby wziąść udział w wystawie, a niemają odpowiednich środków. Rozdawnictwem zajmie się komisya zawiadująca funduszem Franciszka Józefa, przeznaczonym dla rękodzielników.

Donosiłem już, że szkołę realną przeniesiono z gmachu ratuszowego do nowego budynku. Lokalności w skutek tego opróżnione, Rada na wniosek Magistratu i po przemówieniu hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego i Wierzbickiego odstąpiła na pomieszczenie muzeum przemysłowego.

Dziś, po kilku prawdziwie wiosennych dniach, dotkliwe nastąpiło zimno, a po południu sypał gęsty śnieg. Wczoraj spadł grad i dały się słyszeć pierwsze tej wiosny grzmoty.

— Dzisiejszy numer *Gwiazdki Cieszyńskiej* skonfiskowała Prokuratorya na podstawie §. 300, jak nas o tem Redakcya tego pisma zawiadamia.

— Stowarzyszenie rękodzielników polskich w Wiedniu „Siła" daje tam jutro wieczór przedstawienie teatralne. Odegrane będą: komedya Fredry syna „Consilium facultatis" i komedya St. Dobrzańskiego „Kajcio".

— *Nemezeti Hirlap* opowiada następującą anegdotę o powodach, które skłoniły ks. Bismarka do podania się o dymisyę.: Cesarz Wilhelm posiada słabą pamięć i dlatego prosił kanclerza, aby mu wszystkie ważniejsze wiadomości przedkładał na piśmie. Raz po naradzie z ks. Bismarkiem, cesarz udał się do przyległego salonu na śniadanie, i na stole zapomniał notatkę ks. Bismarka, która zwróciła uwagę cesarzowej Augusty. Cesarzowa niemogąc poskromić swej ciekawości przeczytała pismo ks. Bismarka, od niej tajemnica urzędowa przeszła do jej przyjaciółki ks. Radziwiłłowej i ambasadorowej francuskiej ks. Gontaut-Biron. Jednego pięknego poranku ks. Bismark dowiedział się za pośrednictwem ambasady francuskiej o tem, co doniósł cesarzowi. Kanclerz rozgniewany pospieszył do NPana, gdzie miało przyjść do ostrej sprzeczki, ks. Bismark miał oświadczyć cesarzowi, że według ustawy mógłby go oskarżyć o zdradę tajemnicy urzędowej.

Wiadomości policyjne: W policyi złożono świadectwo z służby Antoniny Kurzawy, znalezione we środę po południu w ulicy Grodzkiej. — Józef Nowaczek, ekspres Nr. 13 z zakładu p. Schmidta przyniósł do policyi indora, danego mu do sprzedania, a którego skradł Wincenty Olesiak, stróż pod L. 23 w Rynku. Olesiaka odstawiono do sądu.

TEATR. W sobotę dnia 14go kwietnia: Na dochód Antoniego Jankowskiego: Po raz pierwszy: Dramat w 5ciu aktach, oryginalnie przez Jerzego Horwata napisany: — (zalecony do grania na konkursie krakowskim w r. 1876): *Iwan Podkowa.* Początek o godzinie wpół do 8ej.

W niedzielę dnia 15go kwietnia: *Piękna Helena.* Początek o godzinie wpół do 8ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— D. 13go kwietnia pochmurno, chłodno; termometr od 1·0 doszedł do 11·9 C. — Barometr opada; rano o 6ej dnia 14go kwietnia stan jego był 741·0 mill., termometru 1·0 C. Wiatr północno-wschodni.

— W niedzielę dnia 15go kwietnia: Św. Ludwiny. W poniedziałek dnia 16go kwietnia: Sw. Lamberta męczennika.

Wiadomości bibliograficzne.

— Nr. 15ty *Przeglądu Lekarskiego* zawiera Krówczyńskiego (we Lwowie): Zapiski kazuistyczne; Domańskiego: o bólach nerwowych i ich leczeniu; Reifera (w Dzikowie): przypadek z praktyki prywatnej; ocenę dzieła Guttmanna o badaniu klinicznem w przekładzie polskim wydanego przez Stowarzyszenie do wydawnictwa dzieł lek. polskich w Krakowie; sprawozdanie z dzieła Förstera przez Dra Laskiewicza (w Wiedniu); wyciągi z prac obcych; sprawozdanie z posiedzenia Tow. lek. krak.; listy z Vichy przez Dra Kwaśnickiego; wiadomości bieżące i piśmiennictwo lekarskie.

— W Gracu (w Styryi) zaczęło od kilku miesięcy wychodzić pismo bellestryczne niemieckie pod tytułem *Heimgartem* (domowy ogródek), którego redaktorem jest Rosegger. Znadesłanych nam miesięcznych zeszytow przekonać się można, że w piśmie tem biorą udział głośniejsi pisarze umiejący szanować swoje powołanie, a zatem niedopuszczający się tych zgorszeń i fałszów, jakim tyle pism niby postępowych hołdować zwykło. Że zaś przegląd ten obrał sobie za wyłączny przedmiot beletrystykę, dla tego nierzadko spotka się w nim zajmujące powieści, udatne poezye i inne dobrze napisane literackie artykuły. Polecamy tem śmielej to pismo, że się różni od wielu innych niemieckich pism, które u nas bywają czytywane.

Wykaz tygodniowy śmiertelności m. Krakowa

(od d. 1go do d. 7go kwietnia włącznie).

W ciągu tygodnia zmarło osób 42, z tych męż. 20, kob. 22. Z tej liczby zmarło w obw. I 6, w II 5, w III 11, razem w mieście z przedmieściami 22 osób. W szpitalach i klinikach zmarło 20 osób. Roczna śmiertelność na 1,000 mieszkańców ludności obecnej $38,_3$. Z ogólnej liczby zmarło osób: do 1 roku 6; do 5 lat 7: do 20 lat 4; do 30 lat 1; do 40 lat 7; do 60 lat 9; do 80 lat 6; do 90 lat 2.

Na choroby zakaźne zmarło osób 10. Na ospę 8 osób: Estera Małka Bernhut, córka szewca, mies. 6; Taube Grünberg, córka wyrobnika, mies. 6; Bolesława Prochowska, córka kuśnierza, lat 4; Bronisława Prochowska, córka kuśnierza, lat 3; Bolesław Sowiński, syn czeladnika stolarskiego, mies. 15; Marya Gęślakówna, córka służącej, lat 7; Wincenty Lechowski, syn służącej, lat 3; Józef Ebersohn, syn faktora, mies. 5. — Na durzycę: Maurycy Spitzel, woziwoda, lat 18. Na ropnicę: Józef Zieleniewski, syn ekonoma, mies. 15.

Na inne choroby zmarło osób 32. Na zapalenie opon mózgowych: Fani Wolff, żona lekarza, lat 65; Stanisław Twardowski, syn stróża, lat 6. Na zapalenie opon mózgo-rdzeniowych: Karol Piaseczny, wyrobnik, lat 17. Na padaczkę: Rozalia Müller, przy rodzinie, lat 52. Na zapalenie płuc: Sebastyan Dąbrowski, wyrobnik, lat 56; Maindla Laufer, córka krawca, lat 4; Walenty Stokłosa, wyrobnik, lat 57; Salomon Roses, szewc, łat 54; Walenty Gałusiński, murarz, lat 54; Tekla Sawicka, córka stolarza, mies. 3. Na zapalenie płuc i opłucnej: Antoni Górecki, wyrobnik, lat 40. Na ostry obrzęk płuc: Adolf Stancel, urzędnik magistratu, lat 36; Na suchoty płucne: Karolina Honlet, siostra miłosierdzia, lat 34; Helena Tomczykiewiczówna, córka obywatela, lat 20. Na gruźlicę płuc: Katarzyna Szuwalska, uboga pod opieką Tow. Dobr., lat 87; Wojciech Toruń, ogrodnik, lat 42. Na raka wątroby: Magdalena Puchalska, wyrobnica, lat 40. Na wiąd wątroby: Kaila Schwarzwald, uboga, lat 80. Na zapalenie żył pępkowych: Wojciech Koprowski, syn służącej, dni 8. Na chorobę Brigtha: Marya Baranowska, żona prezesa Izby handlowo-przemysłowej, lat 70; Marya Buchonówna, wyrobnica, lat 26. Na chorobę kobiecą: Ludwika Schreiber, guwernantka, lat 72. Na brak sił: Zofia Turczyk, córka służącej, mies. 18. Na uwiąd starczy: Katarzyna Węzikowska, uboga pod opieką Tow. Dobr., lat 79; Marcin Wojciechowski, wyrobnik, lat 52; Ludwik Kładziwo, wyrobnik, lat 62; Selig Stockner, ubogi, lat 88; Debora Umlauf, żebraczka, lat 78. Nieznana przyczyna śmierci: Hirsch Poznański, syn służącej, mies. 1; Maryanna Bułat, żona stolarza, lat 37; Michał Żydroński, wyrobnik, lat 52; Maryanna Pełczanka, wyrobnica, lat 36.

Nieżywourodzone dziecię, płci żeńskiej, Jakóba Surowca.

Oddział statystyczny Mag. m. Krakowa
Dr. Lutostański.

Sprawy sądowe.

Kraków 14 kwietnia.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W poniedziałek dnia 16go b. m.: Jana Korbacha i Jana Krokosza o kradzież; Józefa Aleksandra i Maryanny Motusińskiej o kradzież; Katarzyny Koporowej o kradzież; Wincentego Targosza o ciężkie uszkodzenie ciała; Antoniego i Maryanny Garlejów o ciężkie uszkodzenie ciała; Maryanny Marketowej o podpalenie. *We wtorek* dnia 17go b. m.: Maryanny Grygierczykowej o kradzież; Józefa Kutka, Ignacego Porębskiego i Jędrzeja Płomskiego o kradzież; Franciszka Panka o oszustwo; Franciszka Kołacza o gwałt publiczny; Mikołaja i Maryanny Bzowskich o przeniewierzenie; Jakóba Weinbergera o gwałt publiczny. *We środę* dnia 18go b. m.: Szymona Sikory o ciężkie uszkodzenie ciała; Jana Kaniora o ciężkie uszkodzenie ciała; Józefa Pezdy i Pawła Trzepki o ciężkie uszkodzenie ciała; Bojssa Zeilera o oszustwo; Seliga Tanzsenda o gwałt publiczny. *We czwartek* dnia 19go b. m.: Izydora Zabagałe o kradzież; Jana i czterech wspólników Galocha o kradzież; Jana Klisa i Jana Golicy o kradzież; Stanisława Korpaka o kradzież; Walentego i Marcina Jaglarzów o kradzież; Józefa Krawczyka o ciężkie uszkodzenie ciała; Kazimierza Węgla i Adama Sękory o ciężkie uszkodzenie ciała; Jędrzeja Rozpandy o ciężkie uszkodzenie ciała; Józefa Pałczyńskiego i Izraela Goldsteina o kradzież. Oprócz tego 10 rozpraw apelacyjnych. *W piątek* dnia 20go b. m.: Franciszka Skalicy i Józefa Krawczyka o kradzież; Marcina Grucy o gwałt publiczny; Jana Chronickiego i Jakóba Kamieńskiego o kradzież; Sebastyana i Zofii Paterów o kazirodztwo; Mojżesza Messingera, Salomona Kastnera i Mottala Schwarca o kradzież; Jana Zybury o kradzież; Józefa Buryańskiego i Józefa Pawłowskiego o kradzież. Oprócz tego 10 rozpraw apelacyjnych. *W sobotę* dnia 21go b. m.: Rozpraw niema.

---

ze wszystkich prowincyj jak w domu. Ciągła tu trwa zamiana myśli, uczuć, skarg i nadziei, która nie pozwala rozwinąć się duchowi separatyzmu. Na odwrót też Kraków nie zamyka się w sobie i zasila Warszawę w różnych kierunkach. W teatrze, w sferze sztuki, w życiu towarzyskiem, w redakcyach pism warszawskich, wszędzie napotkać można ślad tej ciągłej wymiany. Stosunek ten coraz ściślejszy, dwóch dawnych stolic niepokoi hegemonów lwowskich, którzy już nieraz okazali, że i Warszawie chcieliby zaprzeczyć prymatsu. Nowy dowód tego składają, skoro nie daje im spać powodzenie prelegenta krakowskiego w Warszawie, który nie dziw, że wzbudził entuzyazm, bo podał spragnionym czarę pełną pokrzepiającego napoju, bo poruszył struny, jakich nikt dotąd w Warszawie dotknąć się nie odważył.

Krytyka lwowska nie czeka na ogłoszenie prelekcyi drukiem, ale chce zatrzeć wrażenie tych chwil zapału Warszawianów, sykiem potwarzy, zagłuszyć okłaski hałasem paszkwilu.

Lecz niestety i w Warszawie odzywają się galicyjskie głosy i echa mogące zamącić harmonię dwóch stolic i zniechęcić Warszawian do Krakowa.

Aby podobać sobie w Krakowie, trzeba mieć świeże serce i czystą wyobraźnię. Kto przywykł do bruków wiedeńskich i bulwarów paryskich, temu dziwacznym, odstraszającym wyda się Kraków, zwłaszcza w dniach uroczystych jak wielkiego tygodnia i Wielkiej nocy. Kościoły pełne, śpiewy starożytne poważne i oryginalne, serca w górę wzniesione. Zygmunt gra dwoma nutami, kościół Panny Maryi jarzący od świateł, a pierś starodawna z kilku tysięcy piersi chwali zmartwychwstającego Pana. Z grobu wynosi kapłan *sanctissimum*, a otacza go miejskie obywatelstwo, które samo jedno przechowało kontusz i karabelę przez lat dziesiątki, nim obudzone poczucie narodowe wznowiło jego użycie poza uroczystościami kościelnemi. Zygmunt ucichł, dzwony maryackie przerwały swe dźwięki, wierni rozchodzą się z podniesioną wiarą, pełnem miłości sercem, nawzajem winszując sobie wesołego Alleluja! Ulice miasta przepełnione spieszącą się ludnością.

Gdzie malarz albo poeta pójdzie brać natchnienie, czy tam gdzie motłoch spieszy na widowisko, wyścigi, lub na hasło dane stawiać barykady, czy tu gdzie się gromadzi i po tych samych stąpa ulicach od kościoła do kościoła, jak od wieków!

A rano w sam dzień Wielkiejnocy: cisza na rynku, spokój uroczysty. Dopiero koło południa ożywia się miasto, bo z kościoła płynie ludność. Spieszą na święcone bogatsi i ubożsi. A najpierw przed znanym domem „Pod Baranami" rzęd powozów oznajmia, że tam gościnne podwoje, że tam gromadzi się całe rzec można miasto. Czy wstydzilibyśmy się pokazać obcym to zebranie uczonych, zakonników, ludzi pióra i prawa, pań poważnych i uroczych. I przypomniał się ów Matecznik, jak przezwano Kraków z jego patriarchalnemi parami, lecz daremnie szukałem w tem zebraniu tego zwierza o zagiętych pazurach, ale zaprawdę znaleść nie mogłem, tego obumarcia, tej surowej zawiści i sądu, tej przesady moralności, która potępia i czyni życie twardem, a zaiste wiedziałem tylko wzajemną miłość i pobłażanie.

Brakowało matrony, ku której od lat 50 Kraków nauczył się zwracać z podziałem smutku czy radości. I choć kilka lat minęło brakowało i tego, którego wszędzie brak nam do dziś dnia czuć się daje i w kraju, i w sejmie, przy każdej wytrawnej pracy i każdej uczciwej zabawie. Więc w takim mateczniku, gdzie pamięć sięga po za groby, a żywych łączy w jedno grono, nie tylko dobrze umierać, ale błogo i żyć.

Kraków to nie stolica, to nie jest ognisko wielkich spraw politycznych, ani nawet handlowych, życie nie tryska w nim tak silnie, jak we wielkich miastach, gdzie ludzie w czynie i wielkie sprawy budzą interes i namiętności, a oddziaływują na stosunki. Ale Kraków z tą ludnością, i żywiołami, jakie posiada ma zasoby umysłowe i moralne, jakich żadne równorzędne miasto nie przedstawia. I oglądnąwszy się około tego stołu w pośród zgromadzonych — trzeba przyznać, że nie tak to jeszcze źle w naszem mieście. Niedziwi to wcale, że nie każdy oceni, nawet nie każdy zrozumie poświęcenia poniesione dla podźwignienia wspomnień, wzbogacenia nauki. Drożyzna rośnie, środki pomocy ustają. Serce podniosłe do wszystkiego co piękne i dusza skora do czynu przychodzi w pomoc pomysłem i wykonaniem. Zebrać muzykalne nasze tradycye, wyszukać arcydzieła, w krótkim czasie przenieść na dzisiejszy sposób notowania, rozłożyć partycye, skłonić Towarzystwo muzyczne aby przedsięwzięło studya w tym nowym lubo starym kierunku, zgoła doprowadzić do skutku czysto polski koncert, co dla nędzy przyniósł 1000 złr. było zasługą, którą puplicznoność zrozumiała i uznała przepełniając salę. Ale fałszywe echa krytyków nie mogły jej uznać. Śmiesznością zarzut dla czego starą przedstawiono muzykę, bo taki estetyczny i patriotyczny pomysł usprawiedliwienia nie potrzebuje. Komu serce mocno nie zabiło słysząc „Boga Rodzicę", kto nie słuchał z zapałem Gomółki i Gorczyckiego ten poważnej nierozumie muzyki, a nie czuje po polsku. Nie dla niego koncert historyczny, który niebawem znów się powtórzy z niemniejszym udziałem prawdziwych znawców, którzy umieją słuchać i sercem.

W grobach wawelskich zgromadzono się znów licznie na mszę żałobną za duszę króla Zygmunta.

Zupełnie jak tegoroczna Wielkanoc przypadła na dzień 1 kwietnia w r. 1548, gdy Zygmunt zwany współcześnie starym królem, dokonał żywota na zamku krakowskim. Skon wielkiego Króla według relacyi współczesnych, miał znamiona świętości. Król z rana udał się do kościoła i przed ołtarzem, gdzie czarny krucyfiks królowej Jadwigi, przeklęczał mszę całą. Po odczytaniu pasyi i modlitw głosem donośnym, już z zamkniętemi oczyma uważał to być godnem i potrzebnem dla chrześcianina, nietylko dla króla, a słysząc imię Zbawiciela wymówione przez kapłana, zdawał się i głowę uchylać wraz z piersią i ciało podnosić, jakby już ziemią posypane. Zdawało się, że wszystkich pobożnie żegnał."

Gdy dokonano ofiary, króla osłabłego podźwigniono z ziemi, a kiedy przywołano lekarza, według jego własnej relacyi Zygmunt odrzekł to piękne słowo: (*Rex dextram manum trementem mihi porrigens dixit:*) doktorze niepatrzaj pulsu — idziemy do Boga".

Tak zgon ten opisuje X. Jan Benedykt Luzak lekarz królewski kanonik katedralny krakowski, profesor *Almae mater* jagiellońskiej w liście do Danlyszka pisanym 19 czerwca 1548 z Krakowa.

Proces socyalistów rosyjskich.

(Dalszy ciąg).

Nie możemy się powstrzymać od przytoczenia jeszcze kilku przykładów, dowodzących, jakich środków nieraz dowcipnych a często ryzykownych, używali sprzysiężeni socyaliści dla propagandy swych zasad i jakiemi drogami *per fas et nefas* dążyli do zyskania jaknajwiększej liczby prozelitów.

Panna Eugenia Sabbotin (jedna z podsądnych, córka bardzo zamożnych rodziców, oskarżona o najgorliwszą propagandę „nowych“ idei) będąc jeszcze prawie dzieckiem, bo 16-letnią pensyonarką, wyznawała już zasady nihilistyczne i należała duszą i ciałem do sprzysiężenia. Ciekawa zaprawdę byłaby geneza tego procesu moralnego, jaki się odbywał w młodej główce i zdołał przemienić podlotka w zawziętą socyalistkę; lecz śledztwo sądowe o tem zamilcza zgoła. Bądź co bądź młodziuchna panna Eugenia ma zaleconą sobie od „stowarzyszenia“ misyę nawracania koleżanek pensyonarskich na „nowe drogi“ i gorliwie oddaje się powołaniu swemu.

Zaprzyjaźnia się tedy panna Sabbotin z rówienniczką swą i koleżanką, panną Arsenow, córką ubogiego prawosławnego popa. Wszelkich używa środków wymowy, nie szczędząc przykładu osobistego, aby młodą popównę uzyskać dla „sprawy“. Kusi ją obrazami swobodnego i wesołego życia w przyszłości, niekrępowanego względami „głupiej przyzwoitości“ i rodzinnych związków; namawia, aby opuściła tajemnie dom rodziców i udała się do Zurychu, dokąd właśnie panna Sabbotin miała zamiar jechać dla studyowania medycyny i poświęcenia się innym naukom przyrodzonym... Przyrzeka nareszcie, że swoim kosztem zawiezie ją do Zurychu, utrzymywać ją tam będzie i przywiezie napowrót do kraju, gdzie pospołem zajmą się nawracaniem ludzi... Lecz panna Arsenow, potulne jakieś dziecko i przywiązane do rodziców, pomimo że już nawpół zepsute towarzystwem panny Eugenii, niema ochoty uciekać z domu, by oddać się życiu awanturniczemu...

— Opuszczać biednych rodziców — mówi — którzy mię tak kochają... zasmucać ich, niepodobna!..

— Czyż zawsze będziesz wegetować przy rodzicach?.. powiada panna Sabbotin... przecież kiedyś wyjdziesz za mąż, gąsko!..

— A, za mąż... to co innego!..

— Idzie ci o to?.. Ja ci dam kawalera, i już jako mężatka pojedziesz ze mną do Zurychu... „Gąska“ aż pokraśniała z radości, że będzie wkrótce mężatką...

— No, w takim razie... obaczymy!.. mówi...

— Rzecz skończona... jesteś naszą!..

W parę dni potem spotyka na ulicy popa Arsenowa powracającego z cerkwi, jakiś młody człowiek „dość podejrzanej powierzchowności“, jak się potem pop o nim wyraża... Spotyka, kłania się, nie mówi nazwiska swego, lecz prosi o pozwolenie bywania w domu „swiaszczennika“.

— A to w jakim celu? — pyta zdziwiony i nie w ciemię bity pop.

— Widzi pan, pan masz córkę... jabym chciał się urządzić, ożenić...

— Pan znasz moją córkę?..

— Nie, nieznam... ale gdy ją poznam, jestem pewny...

— Wszak ja nie wiem nawet o nazwisku pańskiem...

— Pietr czy Paweł, wszystko jedno!.. Ale jeżeli idzie o nazwisko, to pan się o niem dowiesz...

— Nie ciekawy jestem, bo nie myślę przyjmować pana u siebie, choćby dla tej przyczyny, że w tak nieprzyzwoity sposób chcesz zabrać z mym domem stosunki — powiedział mądry pop i odszedł, zwąchawszy „niedobrą sprawę“.

— Dowiedziałem się wkrótce — opowiada potem pop na śledztwie — że to panna Sabbotin wysłała do mnie tego ptaszka, namówiwszy go, aby zawarł „ślub fikcyjny“ z moją biedną córką, która w takim razie, mając rozwiązane ręce, wyjechałaby z panną Sabbotin do Zurychu. Dobre moje dziecko przyznało mi się do wszystkiego, a nawet, że jej dano 35 rubli na oporządzenie przed podróżą. Pieniądze te naturalnie odesłałem. Bóg mię więc uchronił od wielkiego nieszczęścia, od straty dziecka, któreby było utonęło w kałuży zepsucia...

Tak niefortunnie tym razem skończyła się propaganda panny Sobbotin: „gąska“ wymknęła się z jej rączek...

Inny przykład propagandy:

Student medycyny Iwan Rożdestwieński (jeden z podsądnych członków czynnych sprzysiężenia socyalistów) w 1875 r. praktykuje jako medyk w szpitalu na stacyi kolei żelaznej Prochładnej. W szpitalu tym, w tymże czasie leczy się chłop Zaikin, strażnik kolejowy, któremu wagon złamał trzy żebra i przejechał stopę. Rożdestwieński leczy go bardzo gorliwie i dość skutecznie, traktuje po bratersku, pieści prawie, lecz nie puszcza ze szpitala długo.... Zaikin więc nudzi się bardzo, bo przykrzy mu się bezczynność...

— Puśćcie mię już, *wasze błahorodje*, z tego szpitala..... Mrę z nudów, a prawie zdrów już jestem.....

— Nie można, bracie, nie można!... Trzeba wyzdrowieć ostatecznie.... A nudzisz się, to czytaj coś sobie....

— *Niehramotny jestem!*...: (Nie umiem czytać) odpowiada Zaikin....

— To rzecz najmniejsza!...— mówi doktor— Hej czytać umie— będzie ci czytał głośno, jeśli go o to poprosisz... A dam ci zajmujące skazki...

Hej— był to felczer przy tymże szpitalu....

Na usilną prośbę nudzącego się Zaikina, Hej przyjmuje na siebie rolę lektora... Rożdestweńskij dostarcza książek: „Skazka o czterech braciach....“ „Dowcipna mechanika,“ „Cóż to?— czy zawsze będziem głupiemi?...“ „Ciągle Bóg!... Gdzież ten Bóg?....“ i inne, równie budujące i zajmujące broszury, zyskują gorliwych zwolenników zarazem w lektorze Heju i w słuchaczu Zaikinie;— pan Rożdestweńskij przy każdej sposobności, udziela im objaśnień i komentarzy właściwych... I oba oni są już na drodze pożądanej, na którą właśnie pragnął ich obu skierować p. Rożdestwieńskij....

To się nazywa „strzelać z dubeltówki,“ a trafnie!..

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

W dniu 14 b. m. odbyło się pod prezydencyą p. barona Bauma i w przytomności komisarza rządowego radzcy skarbowego p. Jana Kromołowskiego czwarte zwyczajne ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, udzieliło zarządowi absolutoryum i uchwaliło superdywidendę w kwocie 4 złr. na każdą akcyę po 200 złr. pełnowpłaconą, co łącznie z wypłaconym już kuponem styczniowym uczyni po 14 złr. na akcyę, t j. 7% od wpłaconego kapitału.

Ustępujący w myśl § 23 statutu członkowie Rady nadzorczej pp. Józef Baum, Ludwik Kastory i Dr Arnold Rapeport na nowo wybrani zostali, również występujący z kolei dyrektor Henryk hr. Wodzicki ponownie wybranym został.

Rada nadzorcza ukonstytuowała się i obrała prezesem ks. Aleksandra Czartoryskiego, wiceprezesem bar. Józefa Bauma.

Handel węglem kamiennym i żelazem od roku 1865 do r. 1876.

Żeby zyskać miarę najpierw wzrostu a następnie upadku w handlu i przemyśle, zbadać należy w jakiej mierze uskuteczniał się odbyt węgla kamiennego i żelaza. Oba razem stanowią bowiem główną podstawę produkcyi przemysłowej, a tem samem i ruchu handlowego, a większe lub mniejsze poszukiwanie ich świadczy zawsze o większym lub mniejszym rozwoju przemysłu i handlu.

W r. 1866 ogólny rezultat exploatacyi węgla wynosił 185 milionów beczek (*tons*), w r. zaś 1875 ilość dobytego węgla wzrosła do niezmiernej wysokości 285 milionów beczek, a jeszcze świat przemysłowy nie zdawał się być tą ilością zadowolnionym i przewidywano bliski czas, w którym nawet przy tak wygórowanej exploatacyi da się uczuć brak węgla.

Od połowy roku 1873 datuje się nagła zmiana w poszukiwaniu węgla na cele fabryczne, a exploatacya jego do r. 1876, spada i stopniowo zeszła już poniżej ilości dobywanej w r. 1867 i wszystkie mniej zyskowne kopalnie musiały być zaniechane.

Zmiany te w poszukiwaniu węgla kamiennego do fabryk dają statystyczny obraz najpierw nienaturalnego wzrostu w przemyśle aż do r. 1875, prowadzącego zawsze do superprodukcyi, a następnie stopniowego upadku jego od chwili przesilenia w r. 1873, skutkiem ogólnego zubożenia, a tem samem zmniejszenia się konsumcyi i zamówień w zakładach fabrycznych.

Taki sam obraz przenaglonego wzmagania się, a następnie nagłego upadku przedstawiają nam cyfry ruchu w obiegu żelaza. W latach kwitnącej, ale normalnej produkcyi 220 milionów centnarów żelaza wystarczało na wszystkie jednoroczne potrzeby ludzkości. W r. 1875 produkcya żelaza wzrosła do 350 milionów centnarów. Obecnie zużywają rocznie tylko trzecią część tej sumy i ceny żelaza w stosunku do najwyższych w r. 1875 także o ⅔ spadły.

W tych danych statystycznych mamy nietylko jasny obraz przesadnej produkcyi do r. 1875, która obecną stagnacyą w przemyśle sprowadziła, ale zarazem i upadku ducha przedsiębiorczego w budowaniu kolei żelaznych, które najwięcej żelaza zużywały.

C. k. uprzyw. gal. kolej Karola Ludwika.

Począwszy od d. 15 kwietnia 1877, aż nadal zaprowadzoną będzie taryfa wyjątkowa dla przesyłek zboża, ziarn strączkowych, nasion olejnych i wyrobów mełtych z zboża i ziarn strączkowych z Rosyi pochodzących, któreby nadeszły osią lub koleją do stacyj: Podwołoczyska, Brody, Lwów lub Kraków, a stamtąd posyłane były dalej do wymienionych w taryfie stacyj kolei Górno-Szląskiej. — Egzemplarzy tej taryfy dostać można na stacyach związkowych, oraz w oddziałach komercyalnych wyżwymienionej kolei we Lwowie i Wiedniu.

Andrychów 10 kwietnia. — Płacono za 1 hektoliter pszenicy 9·70, żyta 7·30—, jęczmienia 6·60, owsa 4· , grochu —·—, prosa ·—, kudurudzy 6 ·50, ziemniaków 2·70; za 100 kilogra. siana 2·80, słomy 1·90; za kilo. masła —·—.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Rzym 12 kwietnia. Izba uchwaliła projekt ustawy tyczącej się bezwarunkowego uwalniania przestępców skazanych. Minister spraw zagranicznych Melegari przedłożył wiele akt dyplomatycznych odnoszących się do protokółu londyńskiego. Interpelacya Petrucellego o stanowisku rządu w kwestyi wschodniej, odroczona do przyszłego tygodnia.

Londyn 12 kwietnia. W Izbie niższej oświadczył Bourke na zapytanie Wolfa, iż prawdą jest, jako zgromadzenie protestantów w Kadixie zostało rozpędzonem; Anglia czyniła przeciw temu przedstawienia w Madrycie, a prezes ministrów przyrzekł ukarać winnych.— Kanclerz skarbu wniósł budżet na r. 1878. Wydatki w ubiegłym roku skarbowym wyniosły 79.020,000 fr. st., t. j. o 443.000 więcej nad preliminarz; na przyszły rok są one obliczone na 78,794.000 f. st., a dochody na 79 020,000 tak, iż nadwyżka uczyni 226,000. Rząd nie chce ani powiększać, ani zmniejszać wydatków.

Kopenhaga 12 kwietnia. Król podpisał ustawę przez ministrów kontrasygnowaną, a opartą na artykule 25 konstytucyi o uchwalaniu dochodów i rozchodów do chwili ogłoszenia budżetu na czas od d. 1 kwietnia r. b. do końca marca 1878. Ustawa umotywowaną jest niezgodą Izb nad budżetem i względami dobra powszechnego. Ogółowe sumy etatów rozchodowych nie mogą przekraczać projektu budżetu przedłożonego Izbom.

Kopenhaga 12 kwietnia. Ministeryum wydało memoryał, w którym przedstawia postępowanie Izby niższej, ta bowiem odmawiała wysłuchania ministrów i nie dopuściła porozumienia się. Rdzeniem sporu między koroną a Izbą jest, że ta chciała króla ograniczyć w prawie wybierania sobie doradzców, znieść równe prawo Izby wyższej i zastrzeżony konstytucyą podział władz. Rozwiązanie Izby oddałoby wbrew ustawie prawo zmiany konstytucyi w ręce wyborców. Konstytucya nie przewidziała wypadku, aby budżet nie przyszedł do skutku przez niezgodę czynników konstytucyjnych; zatem tymczasowy budżet musi temu zaradzić. Rząd ucieka się do tego środka z konieczności, pragnąc ułatwić powrót do stanu zwykłego.

Nowy Jork 12 kwietnia. Według doniesień z Hawanny, otrzymał Jovellar z Madrytu polecenie zaniechania środków przymusowych przeciw Niemcom, którzy odmawiają płacenia nadzwyczajnej kontrybucyi wojennej.

Według doniesień dobrze zwykle informowanego *Hona* potrzeba będzie jeszcze trzech narad obu gabinetów dla ostatecznego ułożenia projektu ustaw ugodowych i porządku, w jakim mają być Izbom przedstawione.

Posłowie tyrolscy złożyli ślubowanie w ręce nowego marszałka, wszelako nawet *Fremdenblatt* nominacyę p. Bossi-Fedrigotti uważa jako mogącą zwiększyć rozjątrzenie stronnictw. Jakoż nowy marszałek sejmu tyrolskiego przed rozpoczęciem swych czynności podpisał podziękowanie wyborcom tych okręgów większej własności, którzy wybrali wiernokonstytucyjnych. Jest to krok niezbyt z godnością marszałka sejmu zgodny. Unieważnienie dwóch wyborów liberalnych przez większość konserwatywną wznieca oburzenie dzienników wiedeńskich.

Z innych sejmów nic ważniejszego niema do zanotowania. W sejmie czeskim centraliści zabierają się do projektu zmiany ustawy wyborczej, komisya już została wybraną a jej przewodniczącym Dr Herbst. Chodzi rzeczywiście o wynalezienie środka, któryby patenta schmerlingowskie jeszcze bardziej na korzyść niemieckiego żywiołu obrócił.

W parlamencie niemieckim miała być wczoraj wytoczoną sprawa dymisyi i urlopu Bismarka. Przedmiot ten zapewne zamiast być wyjaśnionym, posłuży tylko do apoteozy kanclerza. *Nordd. allg. Ztg* dodaje, że urlop naznaczony był od 10go kwietnia na czas nieograniczony. Zastępcy kanclerza otrzymali polecenie odnośnie do pisma cesarskiego udzielającego urlop, aby w razie, gdy zechcą zasięgnąć zdania ks. Bismarka, robili o tem przedstawienie Cesarzowi. Tyczy się to również wszystkich spraw, gdzie potrzebną jest kontrasygnatura kanclerza.

Mnóstwo po Francyi obiega baśni o przygotowaniach katolickich. Źródłem ich zdaje się być jakaś ajencya niemiecka lub włoska. Zaprzeczono już też wieści, jakoby Ojciec św. chciał szukać dróg pojednania się z rządem włoskim.

Sytuacya jest wciąż wojenna, nikt już, żaden przynajmniej dziennik nie wierzy w możność uniknięcia wojny; najwytrawniejsze umysły nie przypuszczają, aby Rosya mogła się cofnąć i nawet, aby to chciała a przecież wiadomości nadchodzące ztamtąd, wciąż i jednogłośnie twierdzą, że Rosyanie obawiają się wojny i nieradzi ją rozpoczną. Wedle najświeższych pogłosek Cesarz Aleksander ma się udać do Kiszeniewa. Sułtan ma także przybyć do armii. Z Petersburga telegrafują do *Polit. Corresp.*, że 13go b. m. odbyła się tam rada wojenna, w której brał udział ataman kozaków dońskich Krasnokucki. Z Bukaresztu do tegóż samego telegrafują organu, że wojska rosyjskie posunęły się nieco naprzód, o ile na to stan dróg pozwolił.

Petersburski zaś telegram dodaje, że rząd rosyjski uważa notę turecką jako zupełne odrzucenie protokółu, że ze swej strony odpycha propozycyę Porty wysłania pełnomocników bez poprzedniego przystąpienia do deklaracyi hr. Szuwałowa, gdyż uważa wszelkie dalsze układy za bezużyteczne. Zawieszenie broni między Turcyą a Czarnogórą nie będzie odnowionem, lecz Czarnogóra wstrzyma się z wojennemi operacyami aż do powzięcia przez Rosyę ostatecznego postanowienia. Pomimo tych wszystkich bardzo groźnych wskazówek, do tej chwili nietylko niema manifestu wojennego, ale nawet niema wiadomości o odpowiedzi Rosyi na ostatnią notę okólną turecką, której tekst jeszcze nie został ogłoszony. Od tej odpowiedzi zaś dalsze kroki są zależne. Nietylko, że manifestu lub wypowiedzenia wojny dotąd nie ma, ale nawet okazuje się pewna skłonność do nowych, może, jak mówi jeden z dzienników, *in extremis* układów w celu zażegnania wojny. Do wypadków, ktoreby jej zapobiedz mogły, zaliczają zmianę rządu w Stambule, który znów zapowiadają. Tym razem ustąpić ma Edhem basza a zastąpiłby go Achmed Wefik, dotychczasowy prezes Izby. Do pogłosek tych a nawet do zmian, gdyby zaszły, nie należy wielkiej przywięzywać wagi pod względem wojny, gdyż dla każdego niemal rządu tureckiego przedstawia się ona jako konieczność po podpisaniu protokółu londyńskiego i wobec uzbrojeń, które już znaczne kosztują sumy. Wojna prawdopodobna, nieuniknioną, lecz przedtem jeszcze próby układów i ociąganie się z wypowiedzeniem ostatniego słowa: oto sytuacyą chwilową.

Korespondent paryski do *Polit. Corr.* twierdzi, że tam z pewną obawą widzą konieczność wojny, bo nie wierzą, aby mogła pozostać zlokalizowaną, szczególniej od chwili, jak kryzys berlińska rozstrzygniętą została na korzyść ks. Bismarka i wzmocniła tylko jego stanowisko. List ten wspomina o pogłoskach utworzenia przymierza angielsko-francusko-włoskiego, dla przeciwważenia trójcesarskiego przymierza i wiąże te pogłoski z przybyciem księcia Aosta do Paryża, oraz z wiadomą podróżą ministra Simona do Włoch. Oczywiście, że te kombinacye i wnioski nie mają podstawy, a dla tego tylko nadmieniamy o nich, że znajdujemy o nich wzmiankę w półurzędowym organie, i że mogłyby mieć pewną styczność z artykułem *Nordd. Allg. Ztg*, o którym na wstępie mówimy.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Wiedeń 14 kwietnia (*pryw.*) Zjazd katolicki odbędzie się tu d. 30 kwietnia i trwać będzie do d. 3 maja włącznie. — Osnowa depeszy tureckiej energicznie i z samowiedzą wyklucza możność porozumienia się. Mają być także robione usiłowania pokojowe, których bezskuteczność jest niewątpliwą. Dzienniki opisują już przyszły teatr wojny. *Fremdenblatt* wróży bezwzględnie zwycięstwo Rosyi.

Insbruk 14 kwietnia. Sejm unieważnił wybór Stubmayera.

Berlin 13 kwietnia. W parlamencie były dzisiaj obrady nad pismem kanclerza, tyczącem się jego urlopu. Dep. Haenel zaprzecza twierdzeniu dzienników, jakoby wniosek jego o rozbiór tego pisma był demonstracyą albo wyrazem opozycyi. Prośba ks. Bismarka o dymisyę, jest wypadkiem europejskim i zdarzyła się w chwili, gdy reprezentacya ludu rozeszła sie na ferye; ma ona zaś obowiązek podnieść głos swój w téj chwili, aby dać nacisk wyrażeniu, jak wielkiem nieszczęściem byłoby usunięcie się Bismarka w epoce krytycznéj położenia zewnętrznego. Niemcy mogą być spokojne, jak długo Bismark pozostanie wiernym swójéj dzisiejszéj polityce. Również co się tyczy polityki wewnętrznéj, chwila odejścia Bismarka była najnieszczęśliwszą; ustawodawstwo sądowe i kościelne pod godłem „nie pójdziemy do Canossy,“ więcéj zaś jeszcze cały obraz ekonomiczny wymagają silnéj ręki Bismarka, z którego wyszły i którego imie znaczy system, jakiego się na tem polu trzymano. Jest to znakiem wysokiéj mądrości monarszéj, że podanie się Bismarka o uwolnienie odrzuconem w téj chwili zostało i że go uniknięto. Niemniéj postawienie zastępcy nie byłoby pożądanem; wymagałoby ono zmiany konstytucyi, a ta doprowadziłaby, co najwięcéj, do organizacyi *ad hoc*. Tak więc krok teraz zrobiony jest najlepszym; prawnie jest on nienaruszalny, jeśli kontrasygnowanie, zupełna odpowiedzialność i stanowisko kanclerza wobec parlamentu, pozostają te same; pod tym zaś względem mówca oczekuje wyjaśnienia ze strony Rady związkowéj. Wszelako kryzys kanclerska dowodzi niemożności zachowania organizacyi naczelnéj władzy związkowéj: istnieje tu brak, który wypadnie w dogodnéj porze zapełnić, a nie ma na to innéj drogi, jak utworzenie ministerstwa niemieckiego. Stronnictwo mówcy zaniechało w téj chwili z pobudek taktyki wnieść rezolucyę, gdyż dowiedziało się, że chociaż z powodów formalnych, nie uzyskałoby za sobą większości.— Sekretarz stanu Bülow oświadcza, iż pod nieobecność kanclerza nie nastąpi żadna zmiana co do kontrasygnowania, ani też co do odpowiedzialności kanclerza.

Londyn 14go kwietnia. W Izbie niższej rzekł wczoraj wieczór minister Northcote: Wiadomość podana przez *Nord*, jakoby lord Derby oświadczył na piśmie w Konstantynopolu kategorycznie, iż Porta nie powinna w żadnym razie liczyć na Anglię, jest bezzasadną. Bourke oświadcza, iż nie otrzymał żadnego doniesienia urzędowego, jakoby rewolucyjni ajenci rosyjscy napotykani byli w Bułgaryi. Hartington wniósł zapowiedzianą rezolucyę, w której uderzył na politykę rządu, który za obecne położenie staje się odpowiedzialnym. W Izbie wyższej oświadczył earl Derby, iż okólnik turecki, zdaniem jego, nie jest zadawalniającym, ani nie zdaje się być zdolnym sprowadzić pokojowego rozwiązania. Lord Granville zwróci w poniedziałek uwagę Izby na ten przedmiot.

Londyn 14 kwietnia. Nocy piątkowej w Izbie niższej odpowiedział sekretarz stanu Hardy na zaczepki Hartingtona, oświadczając, iż odpowiedź turecka na protokół nie jest w stanie przywrócić pokoju, ale ostatnie słowo Anglii na korzyść pokoju nie jest jeszcze wyrzeczonem. Anglia zawsze w porozumieniu z mocarstwami działała na korzyść chrześcian, ale nie pragnęła polityki zmierzającej do wojny z Turcyą; Turcya bowiem nie wyrządziła Anglii żadnej krzywdy. Pomimo sympatyj dla chrześcian, Anglia nie otrzymała od Boga mandatu do przedsiębrania w ich obronie wojny; gdyby Turcya szkodziła interesom Anglii, albo na honor jej nastawała, rzecz stałaby inaczej; zresztą nic takiego nie ma, coby usprawiedliwiło dobycie oręża przez Anglię. Anglia podpisała protokół, gdyż otrzymała wiadomość, że dałaby w ten sposób Rosyi ostatnią sposobność do rozbrojenia się. Po mowach wielu jeszcze deputowanych oświadczył Northcote, że rząd wywierał nacisk moralny, ale pogróżki użycia siły oręża politykę tę sparaliżowały. Po tych słowach Hartington cofnął swój wniosek.

Londyn 14 kwietnia. Bióro Reutera donosi: Według prywatnej wiadomości otrzymanej z Petersburga, wypowiedzenie wojny nie nastąpi bezzwłocznie; Rosya prawdopodobnie dopiero wystosuje do mocarstw notę objaśniającą położenie i odwoła poselstwo z Konstantynopola, tudzież wszystkich konsulów swoich w Turcyi, a wtedy Car uda się do Kiszeniewa, skąd wypowiedzenie wojny ma być datowanem.

Londyn 14 kwietnia. Pogłoska krąży, iż rząd Venezueli wręczył posłowi Stanów Zjednoczonych pasporta.

Bukareszt 14 kwietnia. Rada ministrów postanowiła wczoraj zwołać rezerwy i rozbierała dalsze zachowanie się Rumunii wobec możebnych ewentualności.

Konstantynopol 13go kwietnia. Delegaci czarnogórscy mieli dziś ostatnią naradę z ministrem Savfetem baszą, który po prostu oznajmił im odrzucenie ich żądań; następnie wielki wezyr wystosował telegram do księcia Mikołaja Czarnogórskiego z zawiadomieniem go, iż gdy układy o pokój były bezowocne, zawieszenie broni nie będzie więcej przedłużonem. Wysłannicy czarnogórscy opuszczają we wtorek Konstantynopol drogą na Warnę. Zapewniają, że wojsko tureckie otrzyma niebawem rozkaz zaopatrzenia w żywność Niksicza; przy czem przewidywać można rozpoczęcie na nowo kroków nieprzyjacielskich. Nie są znane jeszcze postanowienia, jakie powziąśćby miała Rosya w skutku okólnika tureckiego. Turcya prowadzi dalej pilnie przygotowania wojenne. Jak donosi *Herald*, wysłano wzmocnienia do armii dunajskiej, wyżsi oficerowie udali się do Warny, zwiedzają i twierdze naddunajskie; sześć okrętów wojennych odpłynie na morze Czarne pod Sulinę, a pięć fregat krążyć będzie po morzu Śródziemnem; minister wojny ma jechać do Erzerum.

Kursa. Wiedeń 14 kwietnia, godz. — m. — po poł. Renta papierowa 59·30 — Renta srebrna 64·40. — Losy z r. 1860 108·25. Akcye Banku Narod. 763·— Akcye kredytowe 135·70 — Londyn 128·10 — Srebro 113·25 — Napoleony 10·26—. — Lombardy 72·75 — Losy z r. 1864 124·— — Akcye kolei Karola Ludwika 197·——Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 107·— — Akcye kolei węg. północ. wschod. 88·— — Akcye kolei węg. wschod. —·— Anglo Bank 63·25 — Obligacye indemn. galicyjskie 80·— — Losy premiowe węgierskie 70·—. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 76·— — Akcye kolei półn. zach. austr. 106·—. — Listy zastaw. hipoteczn. 86·— — Obligi pierwszeństwa kolei państw. —·— Marki 63·20 — Rubie 146·—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 14 Kwietnia.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski (za 1 sztukę)	1 45	1 47 1/2
Rubel srebrny obrączkowy „ 1 „	1 70	1 85
Mark niemiecki „ 1 „	0 61 1/2	0 63 1/2
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 88	6 05
Dukat austryacki „ 1 „	5 83	6 05
Napoleondor „ 1 „	10 —	10 25
Półimperyał „ 1 „	— —	— —
20-markówka niem. ważna „ 1 „	0 —	0 —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	11 —	13 —
Kupony austr. srebr. płatne (za 100 zł.)	20 —	12 50
Listy zastawne i obligi:		
5% Pożyczka krajowa galicyjska	— —	90 50
Obligacye indemnizacyjne galic.	83 50	85 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. we Lwowie (za 100 zł. wa.)	75 75	78 25
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem. we Lwowie (za 100 zł. wa.)	83 50	85 —
6% listy hipoteczne banku hipot. we Lwowie (za 100 zł. wa.)	86 50	88 —
6% listy dłużne galic. zakł. włoś. we Lwowie (za 100 zł. wa.)	88 75	91 25
5 1/2 listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 —	— —
5% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	85 —	88 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	— —	89 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	— —	99 —
Prioritety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	80 —	85 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	— —	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	— —	96 —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	89 50	91 50
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	78 50	80 50
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	198 —	203 —
„ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	109 50	113 50
hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ „ 200	— —	— —
Akcye banku gal. dla h. i przem. w Krak. 200 złr.	— —	— —

(Oprócz bież. kuponu, obliczającego się każdod. w miarę terminu płatn.) (rub. i kop.)

Losy krajowe.	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	14 50	15 75
Losy m. Stanisławowa	19 50	— —
Wiedeń 13 Kwietnia.		
5% zjedn. dług państ. bank.	60 50	60 70
5 „ „ „ „ srebr.	65 25	65 50
„ Oblig. ind. niż. Austr.	102 —	— —
„ „ „ czeskie	102 —	— —
„ „ „ węgierskie	71 —	72 —
„ „ „ galicyjskie	84 —	84 75
„ „ „ bukowińsk.	82 25	82 75
„ „ „ siedmiogr.	69 —	70 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	— —	— —
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	96 15	96 30
4 „ galicyjskie	76 75	— —
5 „ „	84 —	85 —
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	88 50	89 50
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	88 —	89 —
7 „ „ „ „ „ 20	— —	98 50
6 „ „ „ „ „ 36	— —	87 —
5 1/2 sr. „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy	— —	— —
5 „ zakł. kredyt. austr.	105 50	106 —
5 „ zakładu kr. ziem. aust. spłacal. w 33 latach	89 25	89 75
5 „ Domen. państ. 120 złr.	142 —	143 50
6 „ Banku gal. hipot.	86 50	87 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	281 —	283 —
„ „ „ 1854	103 50	104 50
„ „ „ 1860	108 80	109 —
1/5 losów pożyczki austr. państw. z r. 1860	117 —	117 50
Losy pożyczki z r. 1864	127 —	128 —
„ prem. pożyczki węg.	71 25	72 75

	płacą	żądają
Losy Comorente	21 50	22 —
„ kredytowe	155 —	156 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	93 50	94 —
„ księcia Salm	39 —	39 50
„ „ Palffy	28 75	29 25
„ „ Klary	31 —	31 50
„ hr. St. Genois	26 —	26 50
„ miasta Budy	30 25	31 25
„ Windischgraetz	24 75	25 25
„ hr. Waldstein	22 50	23 50
„ hr. Keglevich	13 75	14 25
„ Rudolfa	13 30	13 65
„ tureckie 400-frank.	14 75	15 25
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	783 —	785 —
Zakładu kredytowego	138 50	138 70
Żeglugi parow. na Dunaju	324	326 —
Kolei północ. Ferdynanda	1760	1770
„ rządowej fr. a.	220 —	222 —
„ zachod. c. Elżbiety	125 —	126 —
„ Południowej	75 25	75 75
„ Galicyjskiej	199 50	200 —
„ Czerniowieckiej	111 —	112 —
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	90 50	91 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	105 50	106 —
„ Alföldsko-Fiumańsk.	92 50	93 50
„ Koszycko-Bogumił.	81 —	82 —
„ Siedmiogrodzkiej	75 —	77 —
„ Cisańskiej	158 —	160 —
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	108 50	109 —
„ Franciszka Józefa	—	115 —
Banku anglo-austryackiego	65 25	65 50
Zakładu kredytowego węg.	114 50	114 75
Banku franko-austryackiego	0 —	0 —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	— —	— —
„ galic. hipotecznego	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	71 75	72 75
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Bogumińsk.	— —	66 —
„ państwowej 500 fr.	155 50	— —
Emisya z r. 1867	145 50	147 50
„ południowej 500 fr.	114 50	115 50
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ pół. c. Ferd. 100 złr. m. k.	100 50	101 50
„ „ „ 100 złr. w. a.	97 —	98 —
„ „ „ w srebr. 5%	106 50	107 —
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	91 —	92 —
„ gal. Kar. Lud. 300 z. wa.		
w srebr. 5% za 100 złr.	101 —	102 —
Emisya II.	97 75	98 25
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	75 —	76 —
Emissya z r. 1867	74 —	75 —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	57 75	58 50
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	75 —	75 50
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	86 —	88 —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 98	6 —
„ dukat na wagę	5 98	6 —

	płacą	żądają
Naploeondory	10 14	10 15
Suweryny angielskie	12 65	12 70
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	111 75	111 90
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. na 100 m.	62 25	62 85
Rubel pap.	1 47	1 47
Lwów 13 kwiet.		
Dukat holenderski	5 85	6 —
„ cesarski	5 90	6 05
Półimperyał rosyjski	10 20	10 50
Rubel srebrny rosyjski	1 66	1 76
„ papierowy	1 46	1 48 1/2
Marki 100	61 75	63 —
Listy zast. T. kr. gal. 5%	82 —	84 —
„ „ „ „ „ 4 „	76 —	77 50
„ „ Banku hipotecz.	87 —	88 —
Obligi indem bez kupon.	84 —	85 50
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	196 —	200 —
„ „ Lwow.-Czern.	107 —	111 —
„ banku hipot. gal.	214 —	218 —

Warszawa 12 kwiet.	rub. kop.	rub. kop.
Listy zastawn. 1ej seryi	95 50	— —
„ „ 2ej seryi	95 50	— —
kupon	122 1/2	— —
„ „ nowe	90 60	90 90
kupon	152 1/2	— —
„ likwidacyjne	79 15	79 45
kupon	145 1/2	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ „ bydgoska	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r	185 —	— —
„ „ „ 1866 „	184 —	— —

Rozkład jazdy wył. uprz. Kolei półn. Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej

ważny od dnia 15 Maja 1876 r. aż nadal.

Cyfry oznaczone klamrami są godzinami nocnemi, licząc od 6 godziny wieczór do godziny 5 minut 59 zrana. — Równobrzmiące rzymskie cyfry oznaczają jednakowe drogi i znaczy lit. a kierunek z Wiednia, litera b kierunek do Wiednia. — Czas odejścia pociągów wyrażony jest według zegaru praskiego.

Ia. Z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Podwołoczysk i Czerniowiec.

STACYE	P. posp. 1 1,2 kl.	P. osob. 9 1,2,3 kl.	P. osob. 11 1,2,3 kl.	P. mięsz. 29 1,2,3 kl.	P. mięsz. 31 1,2,4 kl.	P. mięsz. 32 1,2,4 kl.
	prz. p.	rano	wiecz.	po poł.	po poł.	
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	10.45	8.—	8.30	2.15	5.—	
Floridsdorf	10.57	8.15	8.45	2.28	5.20	
Süssenbrunn, Przestanek	—	—	—	—	5.33	
Wagram	—	8.35	9.5	2.59	5.53	
Gänserndorf, Restaur. . . Przj.	11.28	8.53	9.24	3.21	6.11	
Połączenie z Marchegg IIb.	—	P20,52	—	—	P. 18	
Gänserndorf, Restaur. . . Odj.	11.31	8.59	9.30	3.26	6.27	
Angern	—	9.13	9.43	3.42	6.45	
Dürnkrut	11.54	9.30	10.1	4.2	7.4	
Dröseing	—	9.43	10.14	4.17	7.24	
Hohenau	—	9.55	10.26	4.31	7.40	
Bernhardsthal, Przestanek	—	—	—	4.49	8.—	
Lundenburg, Restaur. . . Przj.	12.34	10.22	10.53	5.3	8.15	
Połączenie do Berna IIIa. / z Berna IIIb. / do Zellerndorf IVa. / z Zellerndorf IVb.	—	P. 330	P. 332 P.1303	P. 329 P.1802	P. 14	
Lundenburg, Restaur. . . Odj.	12.39	10.28	11.3	5.13	8.30	
Neudorf	—	10.46	11.22	5.33	8.54	
Göding	1.9	11.3	11.40	5.54	9.17	
Strassnitz-Rohatetz	—	11.15	11.54	6.5	9.33	
Bisenz	—	11.36	12.16	6.28	10.1	
Ung.-Hradisch	1.52	12.—	12.41	7.4	10.33	
Napagedl	—	12.19	12.59	7.29	10.51	
Quassitz-Tlumatschan	—	12.37	1.17	7.48	11.13	
Hullein	2.31	12.52	1.31	8.—	11.23	
Prerau, Restaur. . . Przj.	2.48	1.14	1.53	8.30	11.42	
Połączenie do Ołomuńca Va. / z Ołomuńca Vb. / do Berna IXb. / z Berna IXa.	P. 409 P. 410 P. 834 P. 813	P. 409 P. 410 P. 814 P. 813	P. 435 P. 434 — P. 815	P. 429	P. 431	P. 430
Prerau, Restaur. . . Odj.	3.3	2.18	2.40		12.30	6.16
Leipnik	—	2.38	3.—		12.56	6.37
Weisskirchen	3.42	2.59	3.24		1.16	7.19
Pohl	3.55	3.16	3.41		1.36	7.47
Zauchtl-Neutitschein	—	3.34	3.58		1.59	8.19
Stauding	—	3.52	4.1		2.52	8.39
Stiebnig-Polanka (z dniem otwarcia)	—	—	4.13		3.9	9.52
Schönbrunn, Restaur. . . Przj.	4.41	4.14	4.27		3.27	10.17
Połączenie do Opawy VIa. / z Opawy VIb.	P. 509 P. 532	P. 509 P. 532	P. 531 P. 534		P. 531	P. 533 P. 536
Schönbrunn, Restaur. . . Odj.	4.43	4.22	4.32		3.37	10.32
Ostrawa, Restaur.	4.52	4.35	4.40		3.49	10.49
Hruschau	—	4.50	4.57		4.4	11.8
Oderberg, Restaur. . . Przj.	5.5	5.4	5.7		4.21	11.19
Oderberg, Restaur. . . Odj.	5.20	5.35	5.50		4.39	11.34
Petrowitz	5.40	5.58	5.58		5.—	12.2
Seibersdorf, Przestanek	—	6.3	6.21		5.24	12.24
Pruchna	—	6.21	6.41		5.41	12.42
Chybi	—	6.34	6.52		5.55	1.—
Dziedzice, Restaur. . . Przj.	6.24	6.52	6.57		6.18	1.22
Połączenie do Bielsko-Biały VIa. / z Bielsko-Biały VIb.	P. 633 P. 634	P. 633 P. 634	P. 611 P. 632		P. 631 P. 632	P. 635 P. 636
Dziedzice, Restaur. . . Odj.	6.28	7.—	7.5		6.28	1.35
Jawiszowice, Przestanek	—	7.17	7.24		6.51	2.—
Oświęcim, Restaur.	6.58	7.37	7.44		7.11	2.23
Chełmek, Przestanek	—	7.50	7.58		7.27	2.42
Libiąż	—	7.58	8.12		7.41	2.57
Chrzanów, Przestanek	—	8.11	8.31	P. mięsz. 35 1,2,3 kl.	8.—	3.14
Trzebinia, Restaur. . . Przj.	7.32	8.19	8.31		8.17	3.30
Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIIa. / do Granicy i Mysłowic VIIIb.	P. 702	P. 701 P. 702	P. 701 P. 736	P. 735	P. 736	P. 733
Trzebinia, Restaur. . . Odj.	7.35	8.31	8.40	1.46	9.31	4.7
Krzeszowice	7.57	8.53	9.4	2.12	9.59	4.42
Zabierzów	—	9.12	9.24	2.35	10.25	5.13
Kraków, Restaur. . . Przj.	8.30	9.31	9.44	2.59	10.52	5.43
	wiecz.	noc	prz. p.	po poł.	prz. p.	wiecz.
Lwów, Restaur.	5.12	10.17	9.7	—	—	—
	rano	prz. p.	wiecz.			
Czerniowce, Restaur.	1.—	12.7	10.22	—	—	—
	po poł.	noc	prz. p.			

Ib. Z Krakowa w połączeniu ze Lwowa, Podwołoczysk, Czerniowiec do Wiednia.

STACYE	P. posp. 2 1,2 kl.	P. osob. 10 1,2,3 kl.	P. osob. 12 1,2,3 kl.	P. mięsz. 34 i 30 1,2,4 kl.	P. mięsz. 32 2,4 kl.	P. mięsz. 36 1,2,3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.	P. mięsz. 34		
Czerniowce, Restaur. . . Odj.	2.29	3.12	4.42			
	noc	po poł.	rano			noc
Lwów, Restaur.	10.45	4.27	4.22			10.45
Kraków, Restaur.	7.28	6.—	3.—	6.50	9.45	8.30
Zabierzów	—	6.4	3.22	7.22	10.3	8.50
Krzeszowice	8.5	6.24	3.44	7.58	10.23	9.1
Trzebinia, Restaur. . . Przj.	8.25	6.47	4.6	8.30	11.21	9.30
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIb. / z Granicy i Mysłowic VIIa.	P. 736 P. 701	—	P. 703	P. 702		prz. p.
Trzebinia, Restaur. . . Odj.	8.31	6.54	4.16	8.51	11.31	
Chrzanów, Przestanek	—	7.2	4.25	9.2	11.42	
Libiąż	—	7.13	4.36	9.18	11.57	
Chełmek, Przestanek	—	7.23	4.46	9.31	12.11	
Oświęcim, Restaur.	9.5	7.39	5.4	10.1	12.43	
Jawiszowice, Przestanek	—	7.55	5.20	10.22	1.—	
Dziedzice, Restaur. . . Przj.	9.33	8.15	5.39	10.44	1.25	
Połączenie do Bielska-Biały VIa. / z Bielska-Biały VIb.	P. 631 P. 610	P. 631 P. 610	P. 633 P. 634		P. 635 P. 636	
Dziedzice, Restaur. . . Odj.	9.38	8.23	5.45	10.54	1.35	
Chybi	—	8.43	6.4	11.23	2.4	
Pruchna	—	8.58	6.15	11.44	2.25	
Seibersdorf, Przestanek	—	9.11	6.33	12.1	2.41	
Petrowitz	10.24	9.29	6.52	12.16	2.55	
Oderberg, Restaur. . . Przj.	10.41	9.50	7.21	12.43	3.29	
Oderberg, Restaur. . . Odj.	11.3	10.—	7.40	1.10	3.41	
Hruschau	—	10.9	7.51	1.20	3.58	
Ostrawa, Restaur.	11.17	10.19	8.—	1.27	4.15	
Schönbrunn, Restaur. . . Przj.	11.25	10.28	8.11	1.38	4.26	
Połączenie do Opawy VIa. / z Opawy VIb.	P. 533 P. 536	P. 533 P. 536	P. 535 P. 512		P. 509 P. 532	
Schönbrunn, Restaur. . . Odj.	11.27	10.44	8.19	1.46	4.36	
Stiebnik-Polanka (z dniem otwarcia)	—	—	8.31	2.3	4.57	
Stauding	—	11.9	8.46	2.27	5.16	
Zauchtl-Neutitschein	—	11.29	9.7	2.59	5.50	
Pohl	12.13	11.52	9.38	3.28	6.16	
Weisskirchen	12.29	12.8	10.4	3.58	6.43	
Leipnik	—	12.26	10.13	4.23	7.13	
Prerau, Restaur. . . Przj.	1.1	12.46	10.34	4.52	7.42	
Połączenie do Ołomuńca Va. / z Ołomuńca Vb. / do Berna IXb. / z Berna IXa.	P. 435 P. 410 P. 814	P. 435 P. 410 P. 814 P. 813	P. 411 P. 436 P. 833	P. 431 P. 430 P. 432 P.m.30	P. 429 P. 432	
Prerau, Restaur. . . Odj.	1.17	2.3	11.11	5.29	8.7	
Hullein	1.24	2.32	11.28	5.59	8.40	
Quassitz-Tlumatschan	—	2.52	11.47	6.14	8.57	
Napagedl	—	3.1	12.8	6.15	9.25	
Ung.-Hradisch	1.59	3.21	12.28	6.48	9.55	
Bisenz	—	3.43	12.53	7.6	10.27	
Strassnitz-Rohatetz	—	4.4	1.18	7.36	10.52	
Göding	2.36	4.17	1.37	8.21	11.21	
Neudorf	—	4.31	1.55	8.40	11.41	
Lundenburg, Restaur. . . Przj.	3.4	4.46	2.14	8.51	12.2	
Połączenie do Berna IIIa. / z Berna IIIb. / do Zellerndorf IVb. / z Zellerndorf IVa.	P. 329	P. 329	P.1302	P. 330 P.1301	P. 332	
Lundenburg, Restaur. . . Odj.	3.9	4.54	2.26	9.—	12.22	
Bernhardsthal, Przestanek	—	—	2.45	9.12	12.39	
Hohenau	—	5.13	2.57	9.49	1.—	
Dröseing	—	5.25	3.10	10.8	1.20	
Dürnkrut	—	5.43	3.29	10.22	1.40	
Angern	3.46	5.58	3.49	10.48	2.1	
Gänserndorf, Restaur. . . Przj.	4.7	6.10	4.1	11.2	2.18	
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	—	—	—	P. osob. 22 2,3 kl.
Gänserndorf, Restaur. . . Odj.	4.10	6.15	4.8	11.13	2.30	
Wagram	—	6.34	4.31	11.40	2.57	
Süssenbrunn, Przestanek	—	—	4.40	11.51	3.8	
Floridsdorf	4.42	6.57	4.57	12.11	3.34	7.5
Wiedeń, Restaur. . . Przj.	4.53	7.10	5.10	12.25	3.49	7.20
	po poł.	wiecz.	rano	po poł.	rano	

IIa. Z Wiednia do Marchegg, Pesztu i Bazias.

STACYE	P. posp. 5 1,2 kl.	P. osob. 17 1,2,3 kl.	P. osob. 19 1,2,3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	3.35	8.20	8.10
Floridsdorf	3.47	8.35	8.25
Süssenbrunn, Przestanek	—	8.47	8.38
Wagram	—	8.55	8.47
Gänserndorf, Restauracya . . Przj.	4.17	9.13	9.3
Połączenie z Krakowa Ib. / z Berna IIIb.	P. 2 P. 4	P. 16	P. 14
Gänserndorf, Restauracya . . Odj.	4.20	9.19	9.13
Oberweiden, Przestanek	—	9.32	9.26
Marchegg, Restauracya . . Przj.	4.42	9.44	9.38
Peszt, Restauracya	9.57	5.12	5.48

IIb. Z Marchegg w połączeniu z Pesztu i Bazias do Wiednia.

STACYE	P. posp. 6 1,2 kl.	P. osob. 18 1,2,3 kl.	P. osob. 20 1,2,3 kl.	P. mięsz. 52 2,4 kl.
	rano	prz. p.	wiecz.	
Peszt, Restauracya . . Odj.	7.32	8.52	9.2	—
Marchegg, Restauracya	12.47	5.3	4.52	7.56
Oberweiden, Przestanek	—	5.17	5.6	8.8
Gänserndorf, Restauracya	1.8	5.30	5.19	8.25
Połączenie do Berna IIIa. / do Krakowa Ia.	P. 3 P. 1	P. 15 P. 31	P. 13 P. 11	P. 9
Gänserndorf, Restauracya . . Odj.	1.12	5.40	5.29	8.37
Wagram	—	5.59	5.49	9.6
Süssenbrunn, Przestanek	—	6.7	5.57	9.19
Floridsdorf	1.44	6.21	6.11	9.47
Wiedeń, Restauracya	1.55	6.34	6.24	10.5

IIIa. Z Wiednia do Berna, Prerau, Pragi i Bodenbach.

STACYE	P. posp. 3 1,2 kl.	P. osob. 13 1,2,3 kl.	P. osob. 15 1,2,3 kl.	P. mięsz. 329 1,2,4 kl.	P. mięsz. 331 1,2,3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.		
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	1.40	7.—	6.35		
Floridsdorf	1.52	7.15	6.50		
Süssenbrunn, Przestanek	—	7.28	7.4		
Wagram	—	7.36	7.13		
Gänserndorf, Restauracya	2.21	7.55	7.31		
Połączenie z Marchegg IIb.	P. 6	P. 20	P. 18		
Gänserndorf, Restauracya	2.24	8.—	7.36		
Angern	—	8.14	7.49		
Dürnkrut	—	8.31	8.6		
Dröseing, Przestanek	—	8.44	8.19		
Hohenau	—	8.56	8.31		
Bernhardsthal, Przestanek	3.12	9.12	—		
Lundenburg, Restauracya	3.22	9.24	8.57	po poł.	rano
Połączenie z Wiednia Ia. / z Krakowa Ib. / do Zellerndorf IVb. / do Zellerndorf IVa.	—	P. 2	P. 30 P.1301	P. 29 P.1302	P. 12
Lundenburg, Restauracya	3.26	9.30	9.13	5.18	5.36
Kostel	—	9.47	9.29	5.42	5.56
Saitz	—	10.3	9.45	5.59	6.8
Auspitz	—	10.9	—	6.17	6.30
Branowitz	—	10.25	10.2	6.28	6.48
Rohrbach	—	10.38	10.10	6.44	6.58
Raigern	4.15	10.49	10.22	6.57	7.4
Mödritz	—	10.59	10.32	7.9	7.17
Gerspitz	—	11.14	10.47	7.22	7.31
Berno, Restauracya . . Przj.	4.39	11.21	10.54	7.29	7.39
Połączenie do Prerau IXa.	P. 831	P. 813	P. 815	—	—
Praga, Restauracya . . Przj.	10.—	7.39	7.25	—	—
Bodenbach, Restauracya	1.45	1.9	11.42	—	—

IIIb. Z Berna w połączeniu z Prerau, Pragi i Bodenbach do Wiednia.

STACYE	P. posp. 4 1,2 kl.	P. osob. 14 1,2,3 kl.	P. osob. 16 1,2,3 kl.	P. mięsz. 330 1,2,4 kl.	P. mięsz. 332 1,2,3 kl.
	rano		po poł.		
Bodenbach, Restauracya . . Odj.	3.—	—	—		
Praga, Restauracya	6.50	7.40	7.30		
Połączenie z Prerau IXb.	P. 814	P. 816	—		
Berno, Restauracya	12.24	4.10	4.—	6.30	8.—
Gerspitz	—	4.18	4.8	6.42	8.9
Mödritz	—	4.29	4.17	6.53	8.20
Raigern	—	4.40	4.29	7.6	8.33
Rohrbach	12.49	4.51	4.39	7.20	8.46
Branowitz	—	5.6	4.54	7.39	9.4
Auspitz	—	5.19	5.8	7.58	9.22
Saitz	—	5.22	5.22	8.12	9.38
Kostel	—	5.43	5.37	8.30	9.56
Lundenburg, Restauracya	1.37	5.58	5.53	8.52	10.16
Połączenie z Zellerndorf IVb. / do Zellerndorf IVa. / do Wiednia Ib. / do Krakowa Ia.	—	P.1304	—	P.1301 P. 29 P. 9	P.1303 P. 32 P. 11
Lundenburg, Restauracya	1.41	6.4	6.1		
Bernhardsthal, Przestanek	—	6.16	—		
Hohenau	2.2	6.31	6.30		
Dröseing, Przestanek	—	6.41	6.43		
Dürnkrut	—	6.55	6.58		
Angern	—	7.9	7.14		
Gänserndorf, Restauracya . . Przj.	2.31	7.21	7.26		
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	P. 17		
Gänserndorf, Restauracya . . Odj.	2.42	7.26	7.31		
Wagram	—	7.45	7.51		
Süssenbrunn, Przestanek	—	7.53	7.59		
Floridsdorf	3.13	8.7	8.14		
Wiedeń, Restauracya . . Przj.	3.24	8.20	8.27		

IVa. Z Prerau do Ołomuńca.

STACYE	P. osob. 409 1,2,3 kl.	P. osob. 411 1,2,3 kl.	P. mięsz. 429 1,2,4 kl.	P. mięsz. 431 1,2,3 kl.	P. mięsz. 433 1,2,3 kl.	P. mięsz. 435 1,2,3 kl.
Połączenie z Berna IXa. / z Krakowa Ib. / z Wiednia Ia.	P. 813 — P. 1	P. 831 P. 12 —	— P. 32 P. 29	— P. 34 —	P. 815 — P11,31	— P.10,2 P. 9
	po poł.	noc	wiecz.	rano	noc	po poł.
Prerau, Restauracya . . Odj.	2.56	10.50	8.50	6.—	2.28	1.45
Brodek	3.10	11.5	9.9	6.28	2.50	2.8
Ołomuniec, Restauracya . Przj.	3.30	11.27	9.34	7.4	3.22	2.40
Połączenie do Sternbergu Xa / do Niezamyślic Xb.	P. 913 P. 934	— —	— P. 936	— —	P. 935 —	— —

IVb. Z Ołomuńca do Prerau.

STACYE	P. osob. 410 1,2,3 kl.	P. mięsz. 430 1,2,4 kl.	P. mięsz. 432 1,2,3 kl.	P. mięsz. 434 1,2,3 kl.	P. mięsz. 436 1,2,3 kl.	P. mięsz. 438 1,2,3 kl.
Połączenie ze Sternberga Xb. / z Niezamyślic Xa.	— —	— P. 935	— —	— —	P. 936 —	P. 914 P. 933
	po poł.	rano	wiecz.	noc	noc	pr. poł.
Ołomuniec, Restauracya . Odj.	1.11	4.19	6.45	12.53	9.35	11.36
Brodek	1.31	4.48	7.12	1.21	10.2	12.7
Prerau, Restauracya . . Przj.	1.44	5.6	7.29	1.38	10.19	12.27
Połączenie do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib. / do Berna IXb.	P. 1, 9 P. 10 —	P. 33 P. 30 P. 832	— P. 32 —	P. 11 — P. 832	P. 31 P. 12 P. 816	— P. 2 P. 814

Va. Z Schönbrunn do Opawy.

STACYE	P. osob. 509 1,2,3 kl.	P. mięsz. 531 1,2,4 kl.	P. mięsz. 533 1,2,3 kl.	P. mięsz. 535 1,2,3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib. / z Wiednia Ia.	P. 32 P. 9, 1	— P. 31, 11	P. 10,2 —	P. 12 —
	po poł.	rano	prz. p.	wiecz.
Schönbrunn, Restauracya . . Odj.	4.48	4.44	11.33	8.36
Dielhau, Przestanek	5.—	5.2	11.54	8.55
Freiheitau	5.12	5.23	12.16	9.17
Oppahof-Stettin, Przestanek	5.22	5.40	12.34	9.33
Komorau, Przestanek	5.28	6.49	12.43	9.42
Opawa, Restauracya . . Przj.	5.35	6.—	12.54	9.53

Vb. Z Opawy do Schönbrunn.

STACYE	P. osob. 512 1,2,3 kl.	P. mięsz. 532 1,2,4 kl.	P. mięsz. 534 1,2,3 kl.	P. mięsz. 536 1,2,3 kl.
	wiecz.	po poł.	rano	prz. p.
Opawa, Restauracya . . Odj.	7.14	2.45	3.—	9.—
Komorau, Przestanek	7.22	2.59	3.11	9.11
Oppahof-Stettin, Przestanek	7.28	3.10	3.19	9.19
Freiheitau	7.39	3.31	3.36	9.39
Dielhau, Przestanek	7.50	3.49	3.52	9.55
Schönbrunn, Restauracya . . Przj.	8.1	4.7	4.9	10.12
Połączenie do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib.	P. 12 —	P. 9, 1 P. 32	P. 11 —	P. 33 P. 10, 2

VIa. Z Dziedzic do Bielska-Biały.

STACYE	P. osob. 611 1,2,3 kl.	P. mięsz. 631 1,2,3 kl.	P. mięsz. 633 1,2,3 kl.	P. mięsz. 635 1,2,4 kl.
Połączenie z Krakowa Ib. / z Prerau Ia. / z Wiednia Ia.	— — P. 31, 11	P. 10,2 — —	P. 12 — P. 1, 9	P. 32 P. 33 —
	rano	prz. p.	wiecz.	po poł.
Dziedzice, Restauracya . . Odj.	7.10	9.45	7.10	2.10
Bielsk-Biała, Restauracya . . Przj.	7.30	10.15	7.40	2.40
	rano	prz. p.	wiecz.	po poł.

VIb. Z Bielska-Biały do Dziedzic.

STACYE	P. osob. 610 1,2,3 kl.	P. mięsz. 632 1,2,3 kl.	P. mięsz. 634 1,2,3 kl.	P. mięsz. 636 1,2,4 kl.
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Bielsk-Biała, Restauracya . . Odj.	7.50	5.55	5.—	12.45
Dziedzice, Restauracya . . Przj.	8.7	6.20	5.25	1.10
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Połączenie do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib.	— P.10, 2	P. 31, 11 —	P. 1, 9 P. 12	P. 33 P. 32

VIIa. Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

STACYE	P. posp. 712 1,2,3 kl.	P. osob. 714 1,2,3 kl.	P. osob. 716 1,2,3 kl.	P. osob. 718 1,2,3 kl.
	rano	wiecz.	po poł.	po poł.
Granica, Restaur. Odj.	7.3	10.3	12.1	2.50
Szczakowa, Rest. Przj.	7.8	10.8	12.6	2.55
	rano	wiecz.	po poł.	po poł.

STACYE	P. posp. 701 1,2,3 kl.	P. mięsz. 735 1,2,3 kl.	P. mięsz. 733 1,2,3 kl.
	rano	po poł.	po poł.
Mysłowice, Rest. Odj.	—	12.25	—
Szczakowa, Rest. „	7.39	1.11	3.22
Ciężkowice, Przestanek „	7.48	1.20	3.32
Trzebinia, Rest. Przj.	8.12	1.41	3.56
	rano	po poł.	po poł.
Połączenie do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib.	P. 11 P. 2	P. 35 —	P. 33 P. 12

VIIb. Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

STACYE	P. posp. 702 1,2,3 kl.	P. mięsz. 736 1,2,3 kl.
Połączenie z Wiednia Ia. / z Krakowa Ib.	P. 1, 9 P. 34	P. 11, 31 P. 2, 36
	wiecz.	prz. p.
Trzebinia, Rest. Odj.	8.41	9.41
Ciężkowice, Przestan. „	9.3	10.10
Szczakowa, Rest. „	9.13	10.41
Mysłowice, Rest. Przj.	—	11.6

STACYE	P. osob. 711 1,2,3 kl.	P. osob. 713 1,2,3 kl.	P. osob. 715 1,2,3 kl.	P. osob. 717 1,2,3 kl.
	wiecz.	rano	prz. p.	po poł.
Szczakowa, Rest. Odj.	9.33	7.38	11.16	3.15
Granica, Rest. Przj.	9.38	7.43	11.21	3.20
	wiecz.	rano	prz. p.	po poł.

Pociągi lokalne z Wiednia do Floridsdorf.

STACYE	P. osob. 21 2,3 kl.	P. osob. 25* 2,3 kl.
	po poł.	noc
Wiedeń, Restaur. . . Odj.	12.15	11.15
Floridsdorf . . . Przj.	12.30	11.30

Pociągi lokalne z Floridsdorf do Wiednia.

STACYE	P. osob. 22 2,3 kl.	P. osob. 24 2,3 kl.	P. osob. 26* 2,3 kl.
	rano	po poł.	noc
Floridsdorf . . Odj.	7.13	2.30	10.—
Wiedeń, Restaur. Przj.	7.28	2.45	10.15

Uwaga. Pociągi osobowe Nr. 25 i 26 kursują tylko w Niedzielę i święta.

Kolej Morawsko-Szląska północna.

VIIIa. Z Berna do Prerau, Ołomuńca i Krakowa.

STACYE	P. os. 813 1,2,3	P. os. 815 1,2,3	P. m. 831 1,2,3	P. m. 833 2,3 k.
Połącz. z Wiednia IIIa.	P. 13	P.15	P.3	—
	prz. p.	noc	wiecz.	rano
Berno, Restaur. Odj.	11.35	11.13	5.30	4.45
Chirlitz-Turas „	11.49	11.28	5.51	5.10
Sokolnitz „	11.59	11.39	6.9	5.34
Austerlitz-Krzenowitz „	12.12	11.54	6.33	6.3
Rausnitz „	12.24	12.7	6.56	6.29
Lultsch, Przestanek „	12.37	—.—	7.16	6.52
Wischau „	12.48	12.33	7.43	7.25
Eywanowitz „	1.1	12.48	8.6	7.55
Niezamyśl., R. Przj.	1.11	12.58	8.22	8.14
Poł. do Sternberg Xa. / ze Sternberg Xb	P.913 P.914	P.935 P.936	— —	P.933 —
Niezamyśl., R. Odj.	1.18	1.6	8.37	8.29
Kojetein „	1.34	1.23	9.8	9.9
Chropin „	1.44	1.32	9.23	9.28
Prerau, Rest. Przj.	1.59	1.47	9.49	9.59
Połą. do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib. / do Ołomuńca Va	P. 9,1 P. 10 P. 409	P. 11 — P. 433	P. 31 P. 12 P. 411	

VIIIb. Z Prerau w połą. z Ołomuńca i Krakowa do Berna.

STACYE	P. os. 814 1,2,3	P. os. 816 1,2,3	P. m. 832 1,2,3	P. m. 834 2,3 k.
Połą. z Krakowa Ib. / z Wiednia Ia. / z Ołomuńca Vb.	P10,2 P. 9 P.438	P. 12 — P.436	P. 34 — P.430	— P. 1 —
	po pł.	noc	rano	po pł.
Prerau, Rest. Odj.	1.26	11.10	5.19	4.45
Chropin „	1.43	11.37	5.44	5.20
Kojetein „	1.52	11.51	5.58	5.44
Niezamyśl., R. Przj	2.7	12.16	6.20	6.14
Poł. ze Sternberg Xb. / do Sternberg Xa.	P.914 P.913	P.936 P.935	— —	P.934 —
Niezamyśl., R. Odj.	2.14	12.32	6.32	6.34
Eywanowitz „	2.25	12.51	6.48	6.57
Wischau „	2.40	1.18	7.11	7.32
Lultsch, Przestanek „	2.51	—.—	7.26	7.50
Rausnitz „	3.5	1.56	7.45	8.13
Austerlitz-Krzenowitz „	3.17	2.17	8.5	8.39
Sokolnitz „	3.30	2.40	8.25	9.6
Chirlitz „	3.42	3.1	8.42	9.27
Berno, Restaur. Przj.	3.55	3.18	9.—	9.50
Połącz. do Wiednia IIIb.	P. 14	P. 16	—	—

IXa. Z Niezamyślic do Ołomuńca i Sternberga.

STACYE	P. osob. 913 1,2,3 kl.	P. mięsz. 933 1,2,3 kl.	P. mięsz. 935 1,2,3 kl.
Połączenie z Berna IXa. / z Prerau IXb.	P. 813 P. 814	P. 833 —	P. 815 P. 816
Niezamyślice, Restaur. . Odj.	2.22	8.39	1.21
Bedihost „	2.47	9.21	1.56
Prossnitz „	3.—	9.49	2.19
Wrbatek „	3.15	10.13	2.40
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	3.38	10.49	3.9
Połączenie z Prerau IVa. / do Prerau IVb.	P. 409 —	— P. 438	P. 433 P. 430
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	3.53	11.37	3.37
Boniowitz, Przestanek „	4.9	12.1	3.57
Sternberg, Restaur. . Przj.	4.22	12.20	4.12

IXb. Z Sternberga do Ołomuńca i Niezamyślic.

STACYE	P. osob. 914 1,2,3 kl.	P. mięsz. 934 1,2,3 kl.	P. mięsz. 936 1,2,3 kl.
Sternberg, Restaur. . Odj.	10.57	2.45	8.50
Boniowitz, Przestanek „	11.11	3.5	9.5
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	11.26	3.26	9.21
Połączenie do Prerau IVb. / z Prerau IVa.	P. 438 —	— P. 409	P. 436 P. 429
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	11.42	4.—	10.—
Wrbatek „	12.8	4.38	10.40
Prossnitz „	12.26	5.7	11.9
Bedihost „	12.36	5.23	11.26
Niezamyślice, Restaur. . Przj.	1.2	5.57	12.2
Połączenie do Berna IXb. / do Prerau IXa.	P. 814 P. 813	P. 834 —	P. 816 P. 815

Przejazd oddzielnych wagonów do spania: Z Wiednia do Krakowa u poc. osob. Nr. 11 i z Podwołoczysk przez Kraków do Wiednia u poc. pospiesz. Nr. 2. U poc. pospiesz. Nr. 1 niema z Wiednia do Krakowa żadnego wagonu do spania i przypina się takowy dopiero w Krakowie dla połączenia do Podwołoczysk; zamówienia na łóżka do tego pociągu przyjmuje już w Wiedniu kasa osobowa. Zresztą znajdują się przy wszystkich pociągach, przy których są wagony 1 klasy, także coupées łóżkowe i miejsca dla spania.

Odjazd bezpośrednich (przejezdnych) wagonów: Między Wiedniem i Podwołoczysk. na Kraków u p. posp Nr. 1 i 2. — M. Pragą-Kraków i Podwołoczysk na Ołomuniec przy p. posp. Nr. 1 i 2, przy p. osob. Nr. 11 i 12. Między Wiedniem i Berlinem na Oderberg u pociągów pospiesznych Nr. 1 i 2, i u poc. osobowych Nr. 11 i 12. — Między Wiedniem i Warszawą na Granicę u pociąg. posp. Nr. 1 i 2 i osobowych Nr. 11 i 12. — Między Wiedniem — Dreznem — Berlinem na Berno u poc. posp. Nr. 3 i 4. — Między Wiedniem — Pesztem na Gänserndorf i Wiedniem — Pragą na Berno. Między Wiedniem — Magdeburgiem i Hamburgiem, niemniej między Wiedniem — ... nie odbywa się żadna zmiana wagonów.

[264-2-]

Obwieszczenie.

L. 14061. (835-3-3)

Ponieważ zasady subwencyonowania źrebców ustanowione reskryptem c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 5 listopada 1873 r. l. 12022 w znacznéj części zostały zmienione późniejszemi reskryptami c. k. Ministerstwa, przeto ogłasza się niniejszem — na wniosek komisyi krajowéj chowu koni, przepisy, jakie w powyższym przedmiocie obecnie obowiązują, już to na podstawie powyżéj wymienionego reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa, już to na podstawie późniejszych reskryptów tegoż Ministerstwa a mianowicie z dnia 4 listopada 1876 r. l. 11913 i 22 stycznia 1877 r. l. 14239.

Zasady subwencyonowania źrebców są zatem następujące:

1) Subwencyę z funduszów państwa na chów źrebców przyznaje się wtedy prywatnemu chodowcy albo stowarzyszeniu, jeżeli o nią podadzą i zobowiążą się do równoczesnego chodowania czterech źrebców, bez względu na to, czy sami te źrebce wychodowali czy też je kupili.

Dla mniéj jak czterech źrebców nie udziela się subwencyi. Właściciele poszczególnych źrebców, mogą, jeżeli te posiadają potrzebne własności, zgłaszać je do odbywającego się co roku premiowania i tym sposobem otrzymać pomoc w chodowli takowych.

2) Subwencyę mogą otrzymać tylko chodowcy zasługujący na zaufanie, po których można się spodziewać, że mają potrzebne fachowe uzdolnienie, aby prowadzili racyonalny chów źrebców i którzy wreszcie mogą udowodnić, że posiadają odpowiednie lokalności (wygony, pastwiska itp.) do racyonalnego chowu zgłoszonych źrebców.

3) Źrebce, dla których się żąda subwencyi, niemogą w razie gdy się podaje o subwencyę mieć jeszcze jednego roku. Podania o subwencyonowanie starszych źrebców nie mogą być uwzględnione. Źrebce, dla których się żąda subwencyi, muszą pochodzić z dobrego zawodu i dobrze rokować nadzieje pod względem jakości.

4) Roczna subwencya dla każdego źrebca powinna mniéj więcéj równać się rocznéj potrzebie owsa, wysokość téj kwoty ma odpowiadać stosunkom krajowym i cenom paszy, a w każdym poszczególnym wypadku ustanawia ją c. k. Ministerstwo rolnictwa na wniosek krajowéj komisyi chowu koni. W ten sposób dla zgłoszonych źrebców oznaczona subwencya pozostaje taka sama, przez cały czas za jaki ją otrzymują, bez względu na to, że źrebce rosną w lata. Źrebce bowiem powinny już w pierwszym roku odpowiednio być owsem żywione i dojść do tego stanu, aby w latach następnych nie potrzebowały większéj ilości owsa. Subwencya wypłaca się w rocznych ratach z dołu, za rok ubiegły, począwszy od ... oznaczyć się mającego ... od dnia 1... ...jącego w sposób w ustępie ... wyrószczony. W razie, jeżeli który ze źrebców padnie bez winy właściciela, wypłaca mu się część kwoty subwencyjnéj, przypadającéj aż do dnia, w którym źrebiec padł.

5) Subwencyonowane źrebce są wykluczone od ubiegania się o premie za staranny chów koni.

6) Chodowca, który dla swych źrebców otrzymał subwencyę, przyjmuje na siebie obowiązek chodować je tak długo racyonalnie i starannie, dopóki nie dojdą do lat trzech i sześciu miesięcy.

7) Jeżeliby właściciel sprzedał któregoz tych źrebców bez zezwolenia c. k. Ministerstwa, zanim dojdzie do powyższych lat i w czasie, kiedy państwo na tegoż utrzymanie udziela subwencyę, to będzie obowiązany pod rygorem polityczuéj egzekucyi nietylko zwrócić otrzymane już raty subwencyi, ale nadto zapłacić za każdego źrebca, któregoby sprzedał bez powyższego zezwolenia karę konwencyonalną w kwocie 200 złr.

8) Skoro subwencyonowane źrebce dojdą do $3\frac{1}{2}$ lat, będzie właściciel obowiązanym sprzedać je Ministerstwu rolnictwa. C. k. Ministerstwo zaś gotowe jest zakupić z pomiędzy tych źrebców wszystkie te na stadniki rządowe, które będzie uważało za zdatne na stadniki i reproduktory dla krajowego chowu koni.

9) Cena źrebców będzie ustanowioną na podstawie dobrowolnéj umowy pomiędzy Ministerstwem rolnictwa, a właścicielem źrebców. Jeżeliby taka umowa nie przyszła do skutku w przeciągu 6 tygodni od dnia, w którym oferta chodowcy nadeszła do c. k. Ministerstwa rolnictwa, to chodowca może wolno rozporządzać źrebcami nie sprzedanemi c. k. Ministerstwu.

10) Chodowca subwencyonowanych źrebców ma się zobowiązać kontraktem zawartym z c. k. Ministerstwem rolnictwa, że dotrzyma powyżéj wymienionych postanowień. Kontrakt ten ma być spisany w trzech egzemplarzach — jednym ostemplowanym dwóch nieostęplowanych — i przedłożonym do zatwierdzenia c. k. Ministerstwu rolnictwa.

11) C. k. Ministerstwu rolnictwa służy prawo poddania subwencyonowanych źrebców rewizyi w czasie ich chodowli, a po upływie każdego roku i wypłaceniu rocznej subwencyi, wypowiedzenia kontraktu właścicielowi co do każdego poszczególnego źrebca a zatem prawo zamknięcia wypłaty dalszej subwencyi. Natomiast wolno będzie właścicielowi ogierkiem takim rozporządzać według woli.

12) Chodowcy, którzy zechcą podawać o subwencyę na utrzymanie swych źrebców mają zgłoszenia wnieść do komisyi krajowej chowu koni **najdalej do końca sierpnia tego roku** w którym się źrebce urodziły.

Komisya krajowa chowu koni ogląduie je w ciągu września i doniesie o tem c. k. Ministerstwu rolnictwa. W ciągu lutego i marca następnego roku ogląduie komisya te źrebce po raz wtóry i wtedy oznaczy te z pomiędzy nich które obiecują być zdatnemi reproduktorami i tem samem uznane będą za odpowiednie do subwencyonowania. Co do tych ostatnich źrebców zawarty będzie kontrakt w sposób w ustępie 10 oznaczony i przedłożony c. k. Ministerstwu do zatwierdzenia. C. k. Ministerstwo przyjmuje dzień pierwszych oględzin przez komisyę krajową chowu koni (we wrześniu ubiegłego roku) jako termin, począwszy od którego źrebce mają być subwencyonowane.

Przeciwnie źrebce, które komisya na wiosnę **nie uzna** za odpowiednie do subwencyonowania, nie otrzymają subwencyi także i za czas od pierwszych oględzin w jesieni aż do drugich na wiosnę. Wybór i zakupno tych subwencyonowanych źrebców, które doszły do $3\frac{1}{2}$ lat, powinny się o ile możności odbyć w pierwszej połowie września.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 22 marca 1877 roku.

ZAKŁAD HIDROPATYCZNY

PRIESSNITZHAL

pod Wiedniem (stacya kolei południowéj Mödling.)

Prócz hidroterapii leczenie elektrycznością, gimnastyką i dyetetyczne. Bliższych wiadomości udziela (także w języku polskim) zarząd pod adresem: **Administration des Priessnitzhal, Wien, Parkring Nr. 2.** (758-3-36)

Wiedeń. najrzetelniejsza i największa

fabryka

mebli żelaznych

Reichard & Comp.,

w Wiedniu

III. Marxergasse Nr. 17,

poleca się do punktualnej dostawy swych bardzo gustownie wykonanych wyrobów. Illustrowane cenniki rozsyła darmo. (119-51-140)

Zakład leczenia wodą

w Gräfenbergu

na Szląsku austryackim.

Najprostszy dojazd z Krakowa koleją żelazną przez Opawę i stacyę Ziegenhals. Bliższej wiadomości udziela podpisany lekarz (który mówi po polsku) kierujący Zakładem Prysznicowskim leczenia wodą. (864-3-6)

Med. Dr Aryel.

Już 1 maja

odbędzie się ciągnienie numerów w seryi wyciągniętych **1860 r. losów państwowych** z głównemi wygranemi 300,000, 50,000, 25,000 i t. d. i sprzedajemy **o ile zapas starczy** (759-3-7)

Jeden 500 złr. 1860 los państwowy w seryi wyciągnięty . . . . złr. 1450

Jeden 100 złr. 1860 los państwowy w seryi wyciągnięty . . . . złr. 820

Ćwierć ostatniego losu złr. 85, dwudziesta część . . . . złr. 18

Nyitrai & Co., **w Wiedniu I. Kärntnerstr. Nr. 16, eisernes Haus.**

NEWRALGIE. Wszelkie cierpienia nerwowe

w jednéj chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier*. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 23, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną i w aptece W. Redyka pod Barankiem na m. Rynku — w Brodach u p. M. Kullaka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, — w Warszawie w Składzie materyałów aptecznych p. Spiessa, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (57-14-)

Wedle listów oryginalnych przeszło

5,000 chorych wyleczono.

3 wyd. Słynne dziełko. 3 wyd.

Przez księgarnię *Ed. Hügla* w Wiedniu, Stadt, Herrngasse 6 można sprowadzić

Neues Heilsystem

für kranke und geschwächte Männer.

NB. Bez żadnego lekarstwa, czyste leczenie naturalne. 2 złr., pocztą złr. 2·10. (561-5-)

Soeben erschien 6. sehr vermehrte Auflage

Die geschwächte Manneskraft,

deren Ursachen und Heilung. Dargestellt v. Dr. Bisenz. Preis fl. 1.

Zu haben in der Ordinations-Anstalt für

Geschlechts-Krankheiten

von

emer. Prof. Dr. Bisenz,

Mitglied der Wiener medic. Facultät, Wien, Franzensring 22. Vorzüglich werden die scheinbar unheilbaren Fälle von geschwächter Manneskraft geheilt. Ordination täglich von 11—4 Uhr. Auch wird brieflich Correspondenz behandelt u. werden Medicamente besorgt.

166 37 100

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Sellergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, **osłabienie męzkie**, bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież same ordynowanie. Najściśleiszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

172-35 100

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I GĘBY

CUKIERKI Dethana 68-24

zalecane w słabościach **gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zwrzedowaceniu w ustach, cuchnącemu oddechowi, irrytacyi w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkuryusza.** Lekarze zalecają je szczególniéj **kaznodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła. — W Paryżu w aptece p. **Dethan,** Faubourg St. Denis, 90, — i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagraniczne.

Grodziecki Portland-Cement

podobnie jak w latach poprzednich, otrzymałem w Krakowie na wyłączną sprzedaż bezpośrednio z fabryki.

Cement ten używany do budowli rządowych, jak koszar, szpitali, do salin, do wszystkich niemal kolei galicyjskich, do budowli miejskich i kanałów, szczycący się uznaniem pierwszorzędnych inżynierów i budowniczych, otrzymuję co tydzień świeży i sprzedaję go po cenach fabrycznych. (660 5-)

Wincenty Wróblewski w Banku Galicyjskim.

Podpisany komitet ma zaszczyt zaprosić niniejszem na w dniach

16 i 17 maja 1877 r.

w **Neubrandenburgu** (w Meklemburgu) odbyć się mający

Targ stadniny do chowu szlachetniejszych koni

Na sprzedaż tę, która w roku 1869 ustanowioną została, zgromadzają właściciele dóbr i stadnin z roku na rok coraz liczniejszą ilość koni, mianowicie szlachetnych silnych koni wierzchowych i powozowych, szczególnie także silnych ogierów rasy pociągowej, wierzchowej i roboczej. Także i w tym roku nadeszły już liczne zgłoszenia z najsłynniejszych stadnin meklemburskich i graniczących prowincyj pruskich.

Przybywającym na ten targ podaną jest obfita ilość koni tak dla hodowli jakoteż dla wszelakiego użytku, niemniej i **korzyść zakupna z pierwszej ręki.**

W połączeniu z tym targiem na konie odbędą się 17 maja popołudniu na placu targowym wyścigi, niemniej obfite rozlosowanie szlachetnych koni. **Neubrandenburg**, stacya kolei Fryderyka-Franciszka, oddaloną jest od Berlina 4, od Szczecina 3 a od Hamburga 7 godzin. (979-1-3)

Komitet.

Tajny radca nadworny Brückner, Podkomorzy von Buggenhagen, Dambeck, Hillmann, Gubkow, von Klinggraeff, Chemnitz, Radca Loeper, Baron von Malzan. Kucohw. von Michael, Plasten. Starosta Müller, von Oertzen, Remlin. Hrabia Schwerin, Göhren.

Ostrzeżenie.

Wyrokiem c. k. starostwa powiatowego w Komotau L. 8341 **ukaranym został ponownie fałszerz mojéj ochronnéj winiety proszku dla bydła, po poprzedniéj konfiskacie fałszowanego towaru.**

Powtórnie zwracam na to uwagę, iż w myśl prawa **fałszerstwo także wtedy się dzieje,** jeżeli ktoś bezprawnie używa nazwiska, firmy lub właściwéj nazwy zakładu drugiéj osoby dla oznaczenia towarów.

Odprzedającym fałszowane towary przypominam, że podlegają tejsaméj karze, co wyrabiający fałszowane rzeczy i obłożeni zostaną karą pieniężną względnie aresztem.

PP. kupujący mój prawdziwy **c. k. koncesyonowany proszek korneuburski dla bydła,** zechcą na to uważać, że takowy jakoteż **moje inne wyroby mają prawdziwe na sprzedaż:** (416 2-3)

w **KRAKOWIE:** P. **M. Jawornicki,** — we **Lwowie: K. Iskierski, P. Mikolasch, Z. Rucker, J. Beiser, J. Piepes, Władysław Tepa** apt. i **St. Markiewicz** kup., — w BEŁZIE U. Wabowicz apt., — w BIAŁEJ p. E. Kéler, — w BIELSKU p. J. Knaus, — w BOCHNI p. Paweł Niedzielski, — w BOBRCE p. W. Miedlicki, — w BRZEŻANACH pp. J. Margulies i E. Moerl, — w BRODACH pp. M. Kullak apt., Ed. Liszka apt. i K. B. Witosławski, — w BUCZACZU p. L. Neumann, — w CZERNIOWCACH p. Ig. Schnirch, — w JAŚLE p. J. Steinhaus, — w KOŁOMYI p. J. Sidorowicz, E. Stenzl, — w MIELCU p. H. Bodner, — w MYŚLENICACH pp. M. Gutmann i B. Schöngut, — w NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowej wdowy spadkob., — w PRZEWORSKU p. Rud. Świtalski, — w PRZEMYŚLU pp. J. Maszewski, F. Gajdeczka i F. Baronowski, — w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Spół., — w SAMBORZE pp. Karol Maresch i P. Gailhofer apt., — w STANISŁAWOWIE pp. Ferd. v. Stecher apt., A. Beill apt. i A. Amirowicz apt., — w STRYJU p. W. Drogowski, — w TARNOPOLU p. A. Morawetz, — w TARNOWIE pp. W. Müldner i Sp., W. T. Wielogórski, J. Leszczyński i F. Jamroziewicz, — w TYŚMIENICY p. G. Kobuzowski apt., — w USTRZYKACH p. J. Riedl apt., — w WOJNIŁOWIE p. E. Nowicki apt. — w ZAKLICZYNIE p. F. Merczyński.

☛ Kto mi wskaże naśladującego mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobę pociągnąć mogę do sądowego ukarania, **otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 złr.** ☚

Vin de Bugeaud

Toni-Nutritif

Au Quinquina et au Cacao combinés

WINO ŚCIĄGAJĄCO-ODŻYWCZE BUGEAUD'A w połączeniu z CHININĄ I CACAO. Zwracamy uwagę lekarzy, chorych i wszystkich osób pragnących zachować zdrowie za pomocą tego preparatu, który z powodu swych własności terapeutycznych nazwany został: ŚCIĄGAJĄCO-OŻYWCZYM. Przygotowany na winie hiszpańskiem wybornego gatunku, przyjemnego smaku, nadaje się szczególnie dla powracających mozolnie do zdrowia, dzieci wątłych, kobiet delikatnych, starców osłabionych wiekiem i niemocą, szczególnie działa pomyślnie w chorobach następujących:

NIEDOKRWNOŚCI, CIERPIENIACH NERWOWYCH, CHRONICZNEJ BIEGUNCE, OSŁABIENIU PŁCIOWEM, PRZEKRWIENIACH BIERNYCH, ZOŁZACH, SKORBUCIE, W PERYODACH POWROTU DO ZDROWIA PO CIĘŻKICH GORĄCZKACH.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NALEŻY FAŁSZERSTW I NAŚLADOWNICTW

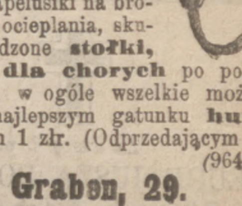
SKŁAD GŁÓWNY w optece P. LEBEAULT'A, 53, ulica Réaumur, w PARYŻU.

Dostać można w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego i w aptece P. Redyka; we LWOWIE, w aptece P. Mikolascha.

W Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (755-2-)

Dla chorych!





Pasy rupturowe bez sprężyny,

natomiast z dźwignią pelotonową, pasy rupturowe ze sprężynami najlepszej konstrukcyi, **opaski brzuszne** i **pępkowe** z gumy lub materyi, bandarze na przypadłości maciczne, suspensorya, **sztuczne gorsety, przyrządy do trzymania prosto grzbietu,** wszelkie ortopedyczne maszyny na skrzywione członki, **sztuczne członki,** kule, **ang. pończochy przeciwkurczowe** gumowe lub sukienne do sznurowani, przepaski na oczy, umbrelki na oczy, pierścienie pilśniowe na odciski, lusterka do kąpieli, wkłady do łóżek, bougie i katetery, woreczki do lodu rurki do uszów, **przyrządy do wziewania, poduszki powietrzne** do siedzenia, leżenia i na szyję, artykuły gumowe, respiratory (ochrona dla płuc), wstrzykawki do enemy, ran, macicy, na oczy, uszy i do morfiny, **klisopompy, irygatory,** wszelkie flaszeczki do ssania dla niemowląt, kapelusiki na brodawki, wieńce maciniczne, nocne naczynia, takieżsame podróżne flasze do ocieplania, skubanka i wszelkie materyały do opasania; następnie dla chorych sporządzone **stołki, stoliki, fotele, kanapy,** kanapki pod nogi, dźwignie, **powozy dla chorych** po pokoju, ogrodzie i na przechadzce, przyrządy kąpielowe i natryskiwacze, klosety, w ogóle wszelkie możebne przyrządy i utensilia dla chorych polecam po najtańszych cenach i w najlepszym gatunku **hurtownie i częściowo.** Illustrowane szczegółowe cenniki za nadesłaniem 1 złr. (Odprzedającym illustrowane cenniki hurtowne darmo lecz nieopłatnie,) (964-1-6)

J. ODELGA, bandażysta w Wiedniu, Graben, 29.

Fabryka przenośnych lodowni



inżyniera **Franciszka Bollingera** w **Wiedniu,**

poleca swe uznane doskonale zrobione i odznaczone (695-5-20)

chłodniki

do **piwa, wody, mleka, masła, surowego mięsa; chłodniki do potraw** dla gospodarstw domowych, **maszynki do robienia lodów, zbiorniki do lodów,** całkowite **urządzenia wyszynkowe, kurki do pienienia** najnowszéj konstrukcyi. — Illustrowane cenniki rozsyła darmo. — Zamówienia przyjmuje główny skład fabryczny w **Wiedniu, Wieden, Heumühlgasse Nr. 2.**

Pierwsza c. k. uprz. austr.

Fabryka mebli żelaznych

pod firmą

Aug. Kitschelt's Erben

c. k. dostawca nadworny

w Wiedniu,

Kärntnerstrasse 46 Heinrichshof.



Meble ogrodowe, namioty ogrodowe, FIGURY z odlewu cynkowego do wodotrysków.

☛ **Illustrowane cenniki rozsyła opłatnie.** (638 2-3)

Jak w poprzednich latach, sprzedaję i tym razem

Grodziecki PORTLAND-CEMENT

który za najlepszy produkt tego rodzaju uznany został, w opakowaniu oryginalnem, po cenach fabrycznych, opłatnie w dworcu kolei w Mysłowicach.

Upraszam Szanowną Publiczność zamówienia nadsyłać do mnie.

W Krakowie sprowadzają co tydzień świeże przesyłki tego cementu pp. **Stanisław Feintuch, Jan Wentzl, T. Tarasiewicz** i Inżynier **Antoni Łuszczkiewicz** wprost przezemnie. (822-2-3)

Markus Schäfer w **Mysłowicach.**

NA

Wieczne czasy

nada się raz tylko dobra sposobność do wzięcia udziału w ostatnich ciągnieniach tak wielkiéj **pożyczki loteryjnej,** jak (401-10-)

c. k.

1839 r. Losów Rotschilda

W tych dwóch ciągnieniach wylosowanych będzie przeszło **Siedmnaście Milionów Reńskich wygranych, a każdy los musi niezawodnie wyciągnąć wygraną.**

Urządzamy towarzystwo tylko dwudziestu spólników na

20 sztuk 1839 r. Piątek Losów Rothschilda z
20 „ węgierskich Losów premiowych lub
20 „ Losów gminy miasta Wiednia

i poręczamy temuż

36 pewnych wygranych

przez następne ciągnione serye losów:

11 sztuk $\frac{1}{5}$ 1839 roku Seryi Losów na ciągnienie	1	czerwca	1877	36 wygran.
1 sztuka Brunświckiéj Seryi Losów na ciągnienie	30	września	1877	
1 sztuka Brunświckiej Seryi Losów na ciągnienie	30	czerwca	1878	
20 sztuk $\frac{1}{5}$ 1839 roku Seryi Losów na ciągnienie	1	grudnia	1878	
1 sztuka 100 złr. 1860 Seryi Losów na ciągnienie	1	maja	1879	
1 sztuka Brunświckiej Seryi Losów na ciągnienie	31	sierpnia	1879	
1 sztuka Brunświckiej Seryi Losów na ciągnienie	31	grudnia	1879	

Gdyby w następnem ciągnieniu seryi mniéj niż 10 losów wyciągniętych zostało, wtedy uzupełniamy poręczoną na te ciągnienie ilość 10 seryj losów dodaniem darmo brakujących sztuk, **których zakupno z własnej kieszeni pokryć musimy.**

Wygrane będą natychmiast w swoim czasie gotówką wypłacone, a oprócz tego po rozwiązaniu towarzystwa wydanym będzie każdemu wspólnikowi **oryginal. k. węg. Los premiowy, lub Los gminy m. Wiednia.**

WARUNKI SUBSKRYPCYI:

Zadatek złr. 36, i dalsze spłaty miesięczne po złr. 12.

Zamiejscowe zamówienia z dołączeniem zadatku **złr. 36** wykonane będą natychmiastowem przesłaniem urzędowo stęplowanéj policy loteryjnéj.

Bankhaus Nyitrai & Co.,

Wien, I., Kärntnerstrasse Nr. 16

(eisernes Haus).

Adres depesz: ***Nyitrai, Wien.***

Wykazy ciągnień wszelkich losów przesyła się opłatnie i darmo.

(1010)

Za duszę ś. p.

Adolfa Stancla

Adjunkta Magistratu kr. gł. miasta Krakowa,
zmarłego dnia 6 kwietnia 1877 r.,
odbędzie się
we wtorek dnia 17 kwietnia b. r.
o godz. 10 zrana
w kościele OO. Reformatów
Nabożeństwo żałobne
na które zaprasza się Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność.

---

(940)

Za duszę ś. p.
EUGENIUSZA BOŻYDAR

Podhorodeńskiego

b. właśc. dóbr ziemskich na Wołyniu, żołnierza wojsk polskich z r. 1831,
zmarłego we Lwowie d. 16 kwietnia 1876 r.
o godzinie 6 wieczór,
odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
w poniedziałek 16 kwietnia b. r.
o godz. 9 zrana
W KOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW,
na które Przyjaciół i Znajomych zmarłego zaprasza się.

Podziękowanie

Niniejém składam publiczne Podziękowanie W. *Alfredowi Studeniemu Drowi Medycyny w Rzeszowie*, który zająwszy się mną bezinteresownie, bezprzykładną starannością i nadzwyczajną gorliwością, wyprowadził z nader ciężkiej i niebezpiecznej choroby. Przyjmij Czcigodny Mężu to podziękowanie, które jest wypływem głębokiego szacunku, i dozgonnej dla Ciebie wdzięczności.

Rzeszów d. 5 kwietnia 1877 r.
(1004) *Ignacy Moskwa.*

Józef Mastelski, adwokat,

posiadający najwyższą kwalifikacyą sądową, podejmuje się prowadzenia wszelkich spraw cywilnych i kryminalnych w nowo utworzonych sądach w Królestwie Polskiem, w języku ruskim. — Obecnie jest upoważniony do sprzedania znacznéj nieruchomości miejskiéj, wynoszącéj powierzchni **50,000 łokci kwadrat.**, za gotówkę lub sfacyendowanie jéj na majątek ziemski. — Na żądanie udzieli bliższych wiadomości listownie lub w swéj kancelaryi w domu Nr. 4 ulica Obożna w **Warszawie**, zaś w **Krakowie** w **Biurze informacyjnem W. Karola Wolańskiego** przy ul. Grodzkiéj Nr. 93. (933-1-3)

Kandydat notaryalny

z dwuletnią praktyką notaryalną, poszukuje posady. Adres: poste restante **Kraków F. R. 36.** (1005-1-3)

Fabryka

ś. p.

Franciszka Eliaszewicza

zostająca pod zarządem dawnej administracyi, zawiadamia Szanownych Obywateli, **iż zajmuje się nadal wyrobem i naprawą machin i narzędzi rolniczych, sprzedaje i uskutecznia takowe po cenach dawniejszych z opuszczeniem 10%.** (1006-1-3)

Jako towarzyszka podróży lub jako bona Niemka, pomocnica do gospodarstwa domowego lub tp. życzy znaleźć miejsce od 1 maja, pewna wdowa po urzędniku. — Bliższa wiadomość pod adresem **A. 100** w Krakowie plac P. Maryi Nr. 463. III. piętro. (1013-1-3)

Niniejszem przepraszam Pana Michała Urysza za wyrządzoną mu krzywdę z powodu rozgłaszania przezemnie przeciw niemu nieprawdziwych wieści.

Kraków dnia 14 kwietnia 1877 r.
Kazimierz Bryk,
(1014) nauczyciel wyż. szkoły realnéj.



W zakładach moich **nauki kroju sukien damskich** można się zapisywać każdego czasu we **Lwowie** ulica Halicka Isze piętro **Nr. 13,** w **Krakowie** ulica Reformacka Isze piętro **Nr. 254,** w **Warszawie** ulica Miodowa Isze piętro **Nr. 1.** (1011-1-3)

Przytym zawiadamjam, że od kwietnia r. b. **wykład nauki kroju** w moich Zakładach zaprowadziłem **obszerniejszy,** czyli **wyższą naukę** najnowszych fasonów francuskich a które wykonywają się w bardzo łatwy sposób, na podstawach w moim dziele zawartych. **Kurs** 2 tygodniowy kosztuje **5 złr.** w. a., za **naukę szycia** za miesiąc czasu **10 złr. Dzieło** to 2 tomowe, obejmujące 10 arkuszy tekstu, a rycin figur 1000 kosztuje **5 złr. Lenijki krojowe 1 złr. 50 c.**

Ksawery Głodziński,
nauczyciel i autor najnowszej metody kroju sukien damskich.

Zakład ogrodniczy
T. MICINSKIEGO

przy rogatce Zwierzynieckiéj 29,

przygotowawszy znaczny zapas wysadków tak kwiatowych jak jarzynnych na nadchodzący miesiąc maj, oraz dobór kwiatów wazonowych, szczególniéj bogatą kolekcyą pelargonij angielskich wielkokwiatowych, z wystawy Kolońskiéj 1876 r. — mam więc honor polecić się Szanownéj Publiczności. Zamówienia z prowincyi załatwiam z wszelkim pośpiechem. (1001-1-4)

Dom komisowo handlowy i informacyjny
Wł. Jaworskiego

w Krakowie, ul. Floryańska L. 325

pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr ziemskich, lasów, realności, sprowadzaniu i umieszczaniu ludzi do wszelkich zatrudnień, jak: rządców, leśniczych, guwernantek itd. — Znając osobiście Francyę, Włochy, Niemcy, Rosyę i będąc sam poprzednio gospodarzem, przyrzeka wykonać wszelkie zlecenia i zamówienia spiesznie, dokładnie i korzystnie z zadowoleniem Szanownych Obywateli za miernem wynagrodzeniem. (1012-1-3)

Powóz podwójny

w dobrym stanie, z fabryki wiedeńskiéj, **do sprzedania za niską cenę** na Podwalu piaskowym pod Nr. 83. — Wiadomość u stróża. (1009 1 3)

Agronom znający dokładnie racyonalne systema najlepszych gospodarstw w kraju i zagranicą, na podstawie których potrafi najwyższy dochód z ziemi wydobyć, poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia pod lit. J. W. poste restante Tarnów. (882-3-3)

JAN GELLA

fabryka kapeluszy słomkowych w Krakowie, ulica Floryańska Nr. 351,

poleca swój wyborowo zaopatrzony skład kapeluszy damskich, męzkich i dziecinnych, ubranych i nieubranych podług najnowszej mody.

Przyjmuje także kapelusze do prania, farbowania, przerabiania i ubierania.

Sprzedaż hurtowna i pojedyncza po cenach fabrycznych jak najumiarkowańszych. Wzory rozsyła na żądanie bezpłatnie. (649-12-)

WYSPRZEDAZ

młodzieży końskiej

w **Czudcu,** dwie mile dobréj drogi od Rzeszowa, zaraz po jarmarku Rzeszowskim Św. Wojciecha; roczniaki po og: Bim z Drohowyża, dwóch i trzechlatki po og. Justice de Kisber i synie jego Justice, który był premiowany na wystawie wiedeńskiej, także 15 matek ze źrebiętami po og. Schayga Majestoso, wszystkich około 100 sztuk, zdrowych i w dobrym stanie. *Teofil Wasilewski.*
(800-6-6)

ASTHMA

Duszność, chrypka, katary zadawnione, wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **rurek antiastmatycznych** p. Levasseur, aptekarza, 23 rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną" i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece pana Kullaka, — w Warszawie w składzie materyałów aptecznych p. Spiessa, — w Czerniowcach w apt. p. Golichowskiego. (58-14-)

Wielki skład sukien męskich
„zum römischen Kaiser"
ADOLF WELISCH
znajduje się teraz tylko:
w Wiedniu, Wieden, Hauptstr. 11
gegenüber dem Naschmarkt,
(vormals **Keller & Alt**)
i poleca bardzo gustowne suknie **męskie i dla dzieci;** następnie na porę wiosenną **paltoty** Gravellote **12** zł., jednokolorowe **całe ubranie 18** zł., po najtańszych stałych cenach. (728-4-12)

Woda do zębów

Dra Jackson

W PARYŻU.

Oddawna uznana i oceniona za najskuteczniejszą dla leczenia i zachowania zębów od próchnienia. Utrzymuje bardzo przyjemną woń w ustach, zagaja zranienia dziąseł delikatnych i skłonnych do krwawienia, uśmierza w jednéj chwili najgwałtowniejszy ból zębów.

Dostać można w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka, — we Lwowie w aptece P. Mikolascha, — w Warszawie w składzie mater. aptecz. P. Grozowskiego, — w Czerniowcach w aptece P. Golichowskiego. (76-19-24)

SPRAWOZDANIE KASOWE
Dyrekcyi Towarzystwa Zaliczkowego, zaprotokółowanego z nieograniczoną poręką
w Gorlicach

za czas od 1 stycznia 1877 r. do 31 marca 1877 r.

Przychód:

1) Udziały członków	złr. 7,371	c. 72
2) Wkładki na rachunek bieżący	„ 49,696	„ 12
3) Wierzyciele wekslowi	„ 19,800	„ —
4) Zwrot pożyczek na skryp. i weksle	„ 93,683	„ —
5) Zwrot pożyczek na zastawy	„ 2,100	„ —
6) Procenta pobrane	„ 5,430	„ 56
7) Fundusz rezerwowy	„ 142	„ —
8) Zwrot kosztów administracyi	„ 48	„ 52
9) Zwrot kosztów procesowych	„ 191	„ 44
10) Gotówka z d. 1 stycznia 1877 r.	„ 4,620	„ 88
Razem	„ 183,084	„ 24

(936)

Rozchód:

1) Zwrot udziałów	złr. 3,920	c. 12
2) Zwrot wkładek na rachunek bież.	„ 45,807	„ 73
3) Spłata akceptów własnych	„ 10,614	„ —
4) Pożyczki na skrypta i weksle	„ 115,800	„ —
5) Pożyczki na zastawy	„ 575	„ —
6) Procenta opłacone	„ 1,535	„ 16
7) Koszta administracyi	„ 1,498	„ 66
8) Zaliczki procesowe	„ 156	„ 99
9) Dywidenda od kapitału za r. 1876	„ 2,571	„ 47
10) Gotówka z d. 31 marca 1877 r.	„ 605	„ 11
Razem	„ 183,084	„ 24

Obrót ogólny:

Przychód	złr. 183,084	ct. 24
Rozchód	„ 182,479	„ 13
Ogółem	„ 365,563	„ 37

Gorlice d. 31 marca 1877 r.

Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego
Wojciech Biechoński. Feliks Skrochowski. Franciszek Szczepanowski.

Skład płótna i bielizny stołowéj N. Langera i Synów.

Skład sukna, kortów i kołder z fabryki JO. Ks. Romana Sanguszki w Sławucie.



MAGAZYN
Henryka Schwarza
w Krakowie

otrzymał na sezon wiosenny i letni:

Nowości w wełnie, perkalach grenadinie i artykułach fantazyjnych.

Modele paryskie i berlińskie, sukien i okryć damskich.

Materye meblowe dywany, firanki i t. p.

Zamówienia na konfekcye według modeli uskuteczniają się w jaknajkrótszym czasie.

Próbki na żądanie wysyłają się na prowincyę opłacone. (939 1 4)

Skład perkali i podszewek Braci Etrich.

Ajencya farbierni W. Szpindlera w Berlinie.

Sprzedaż baranów

(oryginalnych, czystéj krwi)

Rambouillet i rodowych Negretti

rozpoczyna się w kwietniu w **Germakówce** (w Galicyi).
Zapytania przyjmuje tamże. (1002-1-5)

Dyrekcya dóbr Hrab. Blüchera.

Obfite w jod i brom

kąpiele solankowe Goczałkowice

przystanek kolei żelaznej prawego brzegu Odry będą d. **16 maja** otwarte. **Wszelkie** gatunki **zdrojów i żętycy** są w zapasie. Kąpiele parowe, wanienkowe i natryski są do dyspozycyi. **Lekarze kąpielowi: radca sanitarny Dr. Babel i Dr. Kratzert.** Zamówienia na pomieszkania i tym podobne zapytania uprasza się nadesłać do
(972-1-10) **Zarządu kąpielowego.**

Zakład leczniczo-kąpielowy, do picia wód, mleka i żętycy

Kąpiele słone Luhatschowitz,

alkaliczno-muriatyczne zdroje lecznicze zawierające jod i brom.

Codzienne 3-krotne połącz. pocztą woz. do stacyi kolei półn. Ung.-Hradisch.

Otwarcie kąpieli 13 Maja.

Praktykują tutaj podczas pory kąpielowej pp. **Dr. Franciszek Küchler** lekarz w dobrach Luhatschowitz, **Dr. A. Kosak** z Wiednia i **Dr. W. Gallus** z Ung. Brod.

Zamówienia na mieszkania i wody mineralne przyjmuje **Zarząd kąpielowy hr. Serényi w Luhatschowitz.** (968-1-3)

Składy wód mineralnych z Luhatschowitz są: w Bernie w **domu hr. Serényi,** Herrengasse 8; w Pradze u p. **Fr. Wanury** handel hurtowny win, Weinberggemeinde II. Nr. 499.

Codziennie dwurazowa komunikacya pocztowa; stacya telegrafowa.

Trenczyn-Cieplice
w Węgrzech.

Oddalone 3½ godz. od stacyi kolejowéj Waagneustadtl (Waagthalbahn.)

Oddawna słynne cieplice siarczane od 29 do 32° R. przeciw gośćcowi, reumatyzmowi, newralgiom, porażeniom, chorobom skórnym i kości, kile, zołzom. Rozpoczęcie pory 1 maja. — Żętyca owcza, wody mineralne, kąpiele igliwiowe i żelaziste, zakład leczenia zimną wodą, wiele wygodnie urządzonych hoteli i domów prywatnych, dobre restauracye i kawiarnie, codzienne przedstawienia teatralne, dobrze obsadzona orkiestra, kryty chodnik, czytelnia z wielu gazetami, wypożyczalnia książek, bale, koncerta, dwóch lekarzy kąpielowych i apteka do rozporządzenia Szanownej Publiczności. — Bliższych wyjaśnień udziela najchętniej (974-1-20)

Zarząd kąpielowy.

Naturalna

Friedrichshallska
woda gorzka

należy do najskuteczniejszych wód w Europie, ponieważ zawiera w sobie sól kuchenną, magnezyum chloru i brom, i dlatego uważam ten zdrój mineralny za prawdziwy skarb, którego wysoką wartość każdy uznać musi, kto używaniem téj wody poznał wyborne jéj skutki.

Prof. Dr. Just. von Liebig.

Uznaną i pewnie działającą jest (975)

w zaflegmieniu, powolnem trawieniu, rozdymaniu, zatkaniu, hemoroidach, chronicznych nieżytach żołądka i kiszek, chorobach kobiet, gośćcu, wzburzeniach krwi, melancholijnem usposobieniu umysłu, braku ochoty do pracy, zanieczyszczeniu krwi i cery i t. d.

Świeżego napełniania we **wszystkich handlach wód mineralnych** i aptekach.

Brunnen-Direction C. Oppel & Co. in Friedrichshall bei Hildburghausen.

Ostrzeżenie.

Oświadczam, że żadnych długów nie zaciągam i że żadnych weksli nie podpisywałem i nadal podpisywać nie będę, wszelkie przeto weksle, mieszczące podpis mego nazwiska, są sfałszowane, a ja takowych płacić nie będę. (901-3-3)

Kraków. **J. Czynciel.**

Asystent farmacyi poszukuje zaraz umieszczenia. Adres X. Y. poste rest. Bochnia. (916-2-6)

PRACOWNIA ŚLUSARSKA
St. Szczurkowskiego

istniejąca od lat kilkudziesięciu w Krakowie a ostatecznie od lat kilku na Piasku naprzeciw kościoła OO. Karmelitów, **przeniesioną została** na Wielopole, do domu JO. księcia Jabłonowskiego, pod Nr. 23, gdzie istniała dawniej fabryka powozów. (884-2-3)

Wchód od ulicy Wolskiej.

W Podgórzu

jest **dom piętrowy** murowany z obszernemi zabudowaniami gospodarskiemi, przytem **43 morgów pola** ornego i do wyrobu cegły zdatnego — razem lub osobno **do sprzedania.**

Bliższéj wiadomości udzieli *S. Tyrchowski* w Podgórzu L. 146. (455-9-9)

Konkurs.

L. 662. (840-3-3)

Przy Magistracie miasta Podgórza opróżnioną jest posada **sekretarza,** na którą rozpisuje się konkurs.

Pensya roczna wynosi 650 złr. w. a.

Przez pierwszy rok posada ta będzie prowizorycznie obsadzoną, dopiero po upływie roku może nastąpić stabilizacya.

Kompetenci o tę posadę, którzy winni wykazać się odpowiedniem uzdolnieniem i dokładną znajomością języka polskiego i niemieckiego, zechcą przedłożyć swoje podania na ręce podpisanego **najdaléj do d. 30 kwietnia b. r.**

Podgórze, dnia 2 kwietnia 1877 r.
F. Nowacki, burmistrz.

Przy ulicy Lubicz pod Nr. 6

są do nabycia **flance trzechletnich szparagów** z nasion erfurckich za 100 sztuk 1 złr. 50 cnt., oraz przez cały maj wyborowe **szparagi na kopy** i wszelkie **jarzynki.** (888 4-5)

W. Major.

Pszczolarz posiadający 13 letnią praktykę, znający się również **na strzelectwie** z tresurą psów i wabieniu ptaków, życzy sobie objąć jedną z tych posad w większym majątku w Galicyi. — Wiadomości udzieli Kantor *Fr. Mikulskiego* przy ulicy Mikołajskiéj pod Nr. 450. (906-2-3)

Powodowany ogłoszeniem p. M. Schäfera z Mysłowic, zamieszczonem w Nr. 60 „Czasu" z dnia 15 marca b. r. oświadczam niniejszem, że podobnego świadectwa niewydawałem, bowiem p. Wróblewski w Krakowie, jest zarówno z p. Schäferem, ajentem naszéj fabryki co do sprzedaży cementu w Państwie austryackiem, szczególniéj zaś w Krakowie, jako miejscu jego zamieszkania. (680 2-3)

Dyrekcya Fabryki Portland Cementu w Grodźcu
Konaszewski.

Ponowne uznanie doskonałości mojego sposobu wziewania.

Ważne dla chorych na krtań, szyję i płuca.

FRYDERYKA  KOLTSCHARSCH

sposób leczenia zapomocą wziewania,

który bez wewnętrznych lekarstw, tylko przez wziewanie balsam. roślin. i mineral. preparatów używanym bywa, uznanym jest od wielu lat jako **niezawodnie** działający we wszelkich chorobach organów oddychania, jak: **w nieżycie płuc, rozszerzeniu płuc, suchotach płuc** (gruźlicy), **porażeniu płuc, zapaleniu płuc, kaszlu krwistym, krwotoku, kurczu piersi, kurczu błon brzusznych, zapaleniu błon brzusznych, rozszerzeniu błon brzusznych, grypie, nieżycie krtani, zapaleniu krtani, kokluszu, nieżycie nosowym, chrypce itd.**

Profesor **Dr. Niemeyer** w Lipsku, dawniéj w Magdeburgu poleca takowy w swojem świeżo wyszłem dziele: „DIE LUNGE" jako szczególnie przydatny do użytku we wymienionych wyżéj wypadkach chorób. Także można przejrzeć świadectwa o użyteczności tego sposobu leczenia, wydane przez innych znakomitych lekarzy w kraju i zagranicą. Bliższe szczegóły o odpowiedniem zastósowaniu tego wziewania zawiera broszura p. **Dra C. Czuberki.**

Ceny:

1 przyrząd do wziewania (poprawny)		złr. 3·50
Balsamiczno-roślinne preparata	do 10 podwójnych wziewań	złr. 1·—
Mineraliczne „	do 10 podwójnych wziewań	złr. 1·—
Broszura 3. wydanie		złr.—.50

☞ **Rozsyłkę przekazem pocztowym lub za zaliczką z dołączeniem 50 c. za opakowanie, uskutecznia punktualnie** centralny skład: **Fryderyk Koltscharsch,** aptekarz w Wiener-Neustadt.

Wielm. Pan F. KOLTSCHARSCH, aptekarz w Wr.-Neustadt.

Proszę o przysłanie odwrotnie za zaliczką 1 przyrządu do wziewania, który mi już u **wielu chorych bardzo dobre usługi oddał,** wraz z 2 pudełkami preparatów do wziewania.

Kostl (na Morawie), 20 lutego 1877 r.
(631-6-12)

Z szacunkiem
Dr. med. Fried.

Dr. BORCHARDT'S AROMATISCHE KRÄUTER-SEIFE.

Z cesarsko-król. austr. przywilejem i król. pruską ministeryalną aprobatą.

DE SUIN FAMILIENWAPPEN.

Dra Borchardta aromatyczne ziołowe mydło, do utrzymania i upiększenia płci, doświadczone we wszystkich wyrzutach skórnych; w opieczętowanych oryginalnych paczkach po 42 cent.

Dra Kocha bonbony ziołowe, uznane jako pewny środek domowy przeciw katarowi, chrypce, zaflegmieniu itp.; w oryginalnych pudełkach po 70 i 35 cent.

Dra Béringuiera olejek z korzeni ziołowych do wzmocnienia i utrzymania włosów na głowie i brodzie; flaszeczka 1 złr.

Dra Béringuiera środek do farbowania włosów, farbuje na czarno, brunatno i blond; w szkatułkach i z szczoteczkami 5 złr.

Profesora **Dra Lindesa** pomada z ziół w laskach, podnosi połysk i giętkość włosów i usposabia je do układania się; oryginalna laska 50 cent.

Balsamiczne mydło oliwne odszczególnia się ożywiającem i utrzymującem oddziaływaniem na giętkość i miękkość skóry; paczka po 35 cent.

Dra Suin de Boutemarda aromatyczna pasta do zębów, najpowszechniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania czystości zębów i dziąseł; w $^1/_1$ i $^1/_2$ paczkach po 70 c. i 35 cent.

Dra Béringuiera aromatyczny wyskok koronny, jako wyborne pachnidło i woda do obmywania, pobudzająca i krzepiąca siły żywotne; flaszeczka po 1 złr. 25 c. i 75 c.

Braci Leder balsamiczne mydło z olejku orzechów ziemnych, za 1 sztukę 25 c., za 4 sztuki w 1éj paczce 80 c. Szczególniéj do polecenia rodzinom.

Dra Hartunga pomada z ziół, do przywrócenia i ożywienia porostu włosów w opieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 cent.

Dra Hartunga olejek z kory chiny do konserwowania i upiększania włosów; w opieczętowanych i w szkle ostemplowanych flaszeczkach po 85 cent.

Lekarskie mydło z benzoe, najlepsze mydło na cerę, ma tensam skutek co tynktura z benzoe. Cena paczki 40 c.

Jedyna sprzedaż po powyższych cenach oryginalnych znajduje się w **Krakowie** u pp. Józef Jahn, W. Redyk aptek. i Wilhelm Fenz; również także w BIAŁY: Erich Keler, aptek.; w BOCHNI: P. Niedzielski; w BÓBRCE: Wł. Mydlicki, aptek.; w BRODACH: Edward Liszka, aptek.; w BRZEŻANACH: B. Fadenhecht; w BUCZACZU: Kercel i Jeżewski; w CZERNIOWCACH: Ign. Schnirch i J. Golichowski; w CZORTKOWIE: Ludwik Noss, apt.; w GORLICACH: Wal. Rogawski, apt.; w GRYBOWIE: Alojzy Muszyński; w JAROSŁAWIU: Józef Rohm, apt.; w KOŁOMYI: K. Laden, aptek. i E. Stencel; we LWOWIE: Zyg. Rucker apt., Jac. Beiser apt., Piotr Mikolasch apt., J. Piepes apt., Kalikst Krzyżanowski apt. i Nahlik apt.; w LIPNIKU p. Białą: E. Sokalski apt.; w MIKULIŃCACH: St. Miedlicki, apt.; w NADWÓRNEJ: Wł. Dziembowski, aptek.; w NOWYM TARGU: Karol Laur; w PRZEMYŚLU: Ed. Machalski; w RADAUTZ: Karol Teichmann; w RADZIECHOWIE: F. Grot; w RZESZOWIE: Ignacy Schaitter i Spółka; w SANOKU: Jan Zarewicz, aptek.; w SERECIE: J. Dempniak; w SOKALU: W. Semetkowski; w STANISŁAWOWIE: Ferdynand Stecher, aptekarz i Adolf Beill aptek.; w STRYJU: Z. Drągowski aptek.; w SUCZAWIE: Juliusz Fiebert, apt.; w TARNOPOLU: Wal. Stachiewicz; w TARNOWIE: W. T. A. Wielogórski; w WADOWICACH: Ignacy Brosig; w ŻÓŁKWI: Resie Barbag; w ŻURAWNIE: Józef L. Tomaszewski, aptekarz. (510-2-7)

Ostrzeżenie! Przed naśladowaniami **Dra Borchardta mydła ziołowego** i **Dra Suin de Boutemarda pasty do zębów,** otrzegamy niniejszem Szanownych kupujących usilnie.

Raymond & Co. w Berlinie, c. k. właściciele przywilejów i fabrykanci.

Czcionkami Drukarni „CZASU".

Odpowiedzialny rządca drukarni Józef Łakociński.